

Sygn. akt: XVIII.C.10/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 24 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Szmytke

Protokolant: prot. sąd. Aleksandra Kubiłowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 12 kwietnia 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa: **A. Z. (1)**

przeciwko: **Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W.**

**o: zapłatę, rentę i ustalenie**

**I.** Zasądza od pozwanego na rzecz powódki:

**1)** kwotę 185.000 zł (sto osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27.08.2010 r. do dnia zapłaty,

**2)** kwotę 6.820,11 zł (sześć tysięcy osiemset dwadzieścia złotych i 11/100) tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27.08.2010r. do dnia zapłaty,

**3)** rentę w kwocie po 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) miesięcznie z tytułu częściowej niezdolności do pracy zarobkowej, płatną do 10 – go dnia każdego kolejnego miesiąca począwszy od dnia wydania niniejszego wyroku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z kwot,

**4)** rentę w kwocie po 200 zł (dwieście złotych) miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb, płatną do 10 – go dnia każdego kolejnego miesiąca począwszy od dnia wydania niniejszego wyroku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z kwot.

**II.** Umarza postępowanie co do żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki:

**1)** odszkodowania tytułem zwrotu kosztów rozmów telefonicznych powyżej kwoty 800 zł, tj. co do kwoty 838,38 zł,

**2)** kwoty 680 zł tytułem dopłaty do odszkodowania za komputer HP 550 typ T5270,

**3)** odszkodowania tytułem zwrotu kosztów przystosowania łazienki dla potrzeb powódki powyżej kwoty 6.500 zł, tj. co do kwoty 1.785,87 zł,

**4)** odszkodowania tytułem zwrotu kosztów wykonania badań krwi przed operacją, tj. co do kwoty 79,20 zł,

**5)** odszkodowania tytułem zwrotu kosztów konsultacji u dietetyka oraz 5 wizyt kontrolnych, tj. co do kwoty 400 zł,

**6)** odszkodowania za utracone dochody za okres od dnia 3 kwietnia 2009 r. do dnia 31 maja 2010 r. powyżej kwoty 12.000 zł,

7) renty z tytułu utraconych dochodów powyżej kwoty 2.500 zł miesięcznie za okres od dnia 1 czerwca 2010 r. do dnia 31 stycznia 2011 r.,

8) renty z tytułu zwiększonych potrzeb powyżej kwoty 1.700 zł miesięcznie za okres od dnia 3 kwietnia 2009 r. do dnia 31 stycznia 2011 r.

9) renty z tytułu utraconych dochodów oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 1 lutego 2011 r. do dnia wydania wyroku w niniejszej sprawie, tj. dnia 24 maja 2016 r.

**III.** W pozostałym zakresie powództwo oddala.

**IV.** Koszty sądowe niniejszego procesu rozkłada na strony po połowie, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu Wydziału XVIII Cywilnego Sądu Okręgowego w Poznaniu, ze wskazaniem, iż koszty przypadające na powódkę winny zostać ściągnięte na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) z zasądzonego w pkt I. 1) niniejszego wyroku na rzecz inicjatorki procesu roszczenia.

**V.** Koszty pozasądowe znosi między stronami wzajemnie.

/-/K. Szmytke

## UZASADNIENIE

Powódka A. Z. (1) pozwem złożonym w dniu 9 lipca 2010 r., a skierowanym przeciwko pozwanemu Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. wniosła o:

1) ustalenie, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialności za wszystkie ewentualne skutki będące następstwem wypadku jakiemu powódka uległa w dniu 03 kwietnia 2009 r., a które ujawnią się przyszłości;

2) zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwot:

a) 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2009 r. do dnia zapłaty,

b) 10.833,61 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

c) 1.638,38 zł tytułem zwrotu kosztów rozmów telefonicznych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2009 r. do dnia zapłaty,

d) 37.437,06 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z wypadkiem wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

e) 18.041,94 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

f) 3.240 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu utraty zdolności do zarobkowania, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 05 czerwca 2010 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

g) 2.294 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 03 kwietnia 2009 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

h) 984,15 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu utraconych widoków na przyszłość płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od kwietnia 2009 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

i) 52.400 zł tytułem zwrotu kosztów nabycia pojazdu przystosowanego dla potrzeb osoby niepełnosprawnej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto, powódka wniosła o zwolnienie jej z kosztów sądowych oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.400 zł plus 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając wniesione powództwo powódka wskazała, że w dniu 03 kwietnia 2009 r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był cudzoziemiec – N. L. objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej potwierdzonym polisą „zielona karta” nr LT/12/ (...) wystawioną przez (...), której korespondentem w Polsce jest (...) S.A. V. (...). Powódka zaznaczyła, że w wyniku wypadku wraz z córką doznały ciężkich obrażeń ciała. U powódki stwierdzono: złamanie trzonu kości udowej prawej; wieloodłamowe złamanie rzepki prawej; wieloodłamowe złamanie otwarte podudzia prawego; wieloodłamowe złamanie nasady dalszej podudzia lewego; rany tłuczone obu kolan; rany łokcia lewego; wieloodłamowe złamanie trzonu żuchwy lewej okolicy 3 i 6 7 (złamanie trzonu i kąta żuchwy, złamanie kąta z przemieszczeniem); złamanie koron zębów + 6 8; ranę języka strony lewej; uszkodzenie więzadeł ACL kolana prawego. Powódka zaznaczyła, że na skutek doznanych urazów wykonano u niej zabiegi: zespolenia stabilizatorem POLFIX podudzia prawego; zespolenia dystalnej części podudzia lewego płytką metalową i śrubami korowymi; zespolenia kości udowej prawej gwoździem śródszpikowym ryglowanym; osteosyntezy płytkowej złamań żuchwy okolicy 3, 6 oraz 7; wiązania ligaturowego okolicy 2, 3 oraz 4; chirurgicznego zaopatrzenie rany języka; otwartej repozycji złamanej kostki przyśrodkowej i bocznej oraz zespolenia dwoma śrubami kostkowymi i płytką Hofera. Po pobytach w szpitalach, w których wykonano wskazane zabiegi powódka – jak podkreśliła – rozpoczęła proces rehabilitacji trwając do dnia dzisiejszego, a także kontynuowała leczenie. Następnie u powódki przeprowadzono kolejne operacje związane z: uwolnieniem zrostów wewnątrz stawowych, usunięciem stabilizatora z kości piszczelowej, rozwierceniem jamy szpikowej oraz stabilizacji śródszpikowym gwoździem ryglowanym CHM; usunięciem materiału zespalającego oraz resekcją zrostów stawu skokowego. Powódka podniosła również, że od daty wypadku została uznana za osobę: o znacznym stopniu niepełnosprawności; niezdolną do pracy; wymagającą stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji; wymagającą korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji. Jednocześnie powódka wskazała, że w dniu 11 września 2009 r. zgłosiła firmie (...) S.A. V. (...) roszczenia o zapłatę, a następnie w związku z dalszymi kosztami leczenia i rehabilitacji zgłaszała kolejne roszczenia. (...) S.A. V. (...) dokonała zaś na rzecz powódki wypłat różnych kwot, które jednak w ocenie powódki nie zaspokajają jej roszczeń. Odnosząc się do legitymacji biernej pozwanego powódka wskazała, że wynika ona z ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W dalszej części uzasadnienia pozwu powódka przedstawiła argumentację względem każdego z dochodzonych przez nią roszczeń. I tak uzasadniając kwotę dochodzonego zadośćuczynienia powódka wskazała, że przed wypadkiem prowadziła bardzo aktywny tryb życia (skoki spadochronowe, jazda na desce snowboardowej, jazda konna, kajaki, wyjazdy w góry i nad morze, podróże, akcje charytatywne). Natomiast po wypadku wszelkie jej palny i działania zostały przerwane. Powódka 5 miesięcy spędziła w pozycji leżącej i półleżącej bez możliwości wstawania. Musiała nauczyć się chodzić od podstaw, przerwać prace i ograniczyć kontakty towarzyskie. Traumatyczne były dla powódki również zmiany w jej relacjach z córką, którą nie mogła się opiekować, ani być przy niej po wypadku, gdy najbardziej jej potrzebowała. Zdaniem powódki na wysokość dochodzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia mają także wpływ kwestie związane ze skutkami wypadku dla jej organizmu, a nadto to, iż czeka ją co najmniej 7 kolejnych operacji. Jednocześnie powódka podkreśliła, że nadal ma napady lęku w związku z ruchem drogowym, miewa koszmary dotyczące wypadku oraz odczuwa paniczny strach przed następstwami kolejnych zabiegów i operacji. Dodatkowo powódka podniosła, że dla niej jako trzydziestoletniej kobiety istotne są także zmiany w wyglądzie ciała (m.in. blizny, skrzywiona żuchwa, zmiany w układzie twarzy, zniekształcona dolna i lewa część twarzy, połamane zęby, konieczność obciążenia gęstych i długich niegdyś włosów). Uzasadniając natomiast kwotę dochodzoną tytułem zwrotu kosztów dojazdu powódka podniosła, iż (...) S.A. V. (...) dokonując tylko częściowej refundacji przyjęła niewystarczający dla odzwierciedlenia rzeczywiście poniesionych kosztów sposób ich wyliczenia, polegający na przeliczeniu przejechanych kilometrów przez średnią cenę benzyny i średnie spalanie, do tego dowolnie przyjęte. Koszty korzystania z pojazdu – jak zauważyła powódka – to także koszty jego amortyzacji czy też ubezpieczenia. W ocenie powódki stosownym wskaźnikiem jest

tw. „kilometrówka” i to w oparciu o nią winien zostać ustalony zwrot kosztów dojazdu. Nadto, powódka zaznaczyła, że w wyniku wypadku utraciła stanowisko pracy związane z posiadaniem pojazdu służbowego, a tym samym utraciła możliwość dojazdu do pracy na koszt pracodawcy. Co według powódki uzasadnia przyznanie jej zwrotu kosztów dojazdu do miejsca zatrudnienia. Uzasadniając zaś roszczenie związane ze zwrotem kosztów rozmów telefonicznych powódka wskazała, że na skutek wypadku musiała wykonywać większe liczby rozmów m.in. z mężem czy dotyczące jej leczenia i rehabilitacji. Z kolei na dochodzoną kwotę 37.437,06 zł jak podkreśliła powódka składa się: kwota 41,99 zł – związana z zakupem drążka metalowego do podciągania się; kwota 680 zł – tytułem dopłaty do odszkodowani za komputer; kwota 3.150 zł – związana z zakupem narożnika umożliwiającego swobodne zajęcie miejsca leżącego i półleżącego – początkowo przez 5 miesięcy bez przerwy; kwota 8.285,87 zł – związana z potrzebą przebudowania łazienki w celu dostosowania jej do potrzeb powódki; kwota 22.700 zł – jako orientacyjna kwota leczenia implantu – protetycznego; kwota 2.500 zł – koszt operacji z dnia 22 marca 2010 r.; kwota 79,20 zł – koszt wykonania badań krwi przed operacją; kwot 400 zł – tytułem zwrotu kosztów konsultacji u dietetyka oraz wizyt kontrolnych. Uzasadniając natomiast kwotę dochodzoną tytułem utraconych zarobków powódka wskazała, że przed wypadkiem wraz z mężem współpracowała z firmą pwn.pl sp. z o.o., gdzie świadczyła usługi z zakresu marketingu i sprzedaży uzyskując w okresie od stycznia do marca 2009 r. dochód odpowiednio w kwotach: 2.734 zł netto za styczeń, 2.795 zł netto za luty i 3.800 zł netto za marzec. Docelowo zaś jej zarobki – jak stwierdziła powódka – miały stanowić kwotę nie mniejszą niż 4.000 zł netto. Po wypadku mimo, że nie była w stanie świadczyć jakiegokolwiek pracy, pracodawca zdecydował się tymczasowo wypłacać jej wynagrodzenie w kwocie nie mniejszej niż 2.000 zł miesięcznie. Od września 2009 r. natomiast umożliwił powódce współpracę ze sobą w charakterze pracownika biurowego z wynagrodzeniem w kwocie 2.000 zł miesięcznie. Z uwagi jednak na brak możliwości wykonywania przez nią zawodu handlowca i likwidację miejsca pracy przystosowanego dla osoby niepełnosprawnej z dniem 05 czerwca 2010 r. - powódka straciła pracę. Na dochodzoną zatem kwotę 18.041,94 zł składają się utracone przez nią dochody za okres od kwietnia 2009 r. do maja 2010 r. w kwocie odpowiadającej różnicy pomiędzy minimalnymi zarobkami jakie powódka mogłaby osiągnąć, a jej rzeczywistymi dochodami, pomniejszone o 19 % podatku dochodowego. Uzasadniając zaś kwoty żądane tytułem renty powódka wskazała, że wobec utraty możliwości zarabkowania dochodzi renty w kwocie 3.240 zł miesięcznie stanowiącej minimalną wysokość zarobków netto umniejszoną o podatek dochodowy w wysokości 19 %. Natomiast na kwotę 2.294 zł miesięcznie renty z tytułu zwiększonych potrzeb – jak podkreśliła powódka – składają się: kwota 480 zł związana z zakupem wysokobiałkowego suplementu diety wspomagającego odbudowę kości; kwota 800 zł związane z kosztami rehabilitacji i dojazdem na nią; kwota 64 zł związana z uczęszczaniem na basen 1 x w tygodniu; kwota 450 zł związana ze wzrostem kosztów na skutek potrzeby stosowania specjalnej diety wysokobiałkowej; kwota 400 zł stanowiąca koszt pomocy osoby trzeciej (40 godzin po 10 zł każda); kwota 100 zł związana z zakupem maści na blizny. Z kolei kwota renty z tytułu utraconych widoków na przyszłość – jak zaznaczyła inicjatorka procesu – stanowi kwotę netto minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2010 r. i jest dochodzona w związku z utratą możliwości wykonywania wyuczonego zawodu (handlowiec), w którym powódka odnosiła sukcesy i rozwijała swoją karierę. Argumentując natomiast żądanie zasądzenia kwoty 52.400 zł powódka podniosła, iż dla bardziej samodzielnego życia niezbędne jest posiadanie przez nią samochodu przystosowanego dla osoby niepełnosprawnej (z automatyczną skrzynią biegów), którego koszt zakupu stanowi przedmiotową kwotę. Jednocześnie powódka zaznaczyła, że zamieszkuje w małej miejscowości oddalone o ponad 20 km od P., gdzie nie ma żadnej możliwości skorzystania z usług lekarza czy też rehabilitanta, co wiąże się z koniecznością stałych dojazdów. Z uwagi zaś na odniesione obrażenia ma problem z dojściem do sklepu czy przystanku autobusowego, jest zatem uzależniona od męża, który pracuje i nie zawsze może ją zawieźć w wymagane miejsce (k. 1 – 33).

Postanowieniem z dnia 12 lipca 2010 r. powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości (k. 246).

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 27 lipca 2010 r.(k. 395).

W odpowiedzi na pozew z dnia 07 sierpnia 2010 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu oświadczył, iż nie kwestionuje swojej legitymacji biernej w procesie, zaznaczając przy tym, że wynika ona z art. 19 ust. 3 w związku z art. 123 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Pozwany zaznaczył, że po zapoznaniu się z aktami szkody stwierdza, iż przy określaniu wysokości zadośćuczynienia przyznanego powódce w kwocie 95.000 zł zostały wzięte pod uwagę m.in. rozmiar doznanej przez nią krzywdy, stopień natężenia jej cierpień fizycznych i psychicznych, ich długotrwałość, nasilenie bólu, trwałe uszczerbek na zdrowiu, stan ogólnej niezdolności fizycznej i psychicznej oraz wiek powódki. Jednocześnie pozwany podkreślił, że podziela stanowisko (...) S.A. w całości i traktuje je jako własne. Ustosunkowując się do pozostałych roszczeń dochodzonych przez powódkę pozwany wskazał, że nie ma podstaw, aby do rozliczenia zwrotu kosztów podróży zastosować stawki, na które powołuje się powódka, gdyż rozporządzenie, które je reguluje - znajduje zastosowania tylko w konkretnych sytuacjach w nim opisanych. Nadto, zdaniem pozwanego, nie można pominąć, że przejazdy były dokonywane samochodem leasingowanym. Reasumując pozwany stwierdził, że w zakresie zwrotu kosztów przejazdów podtrzymuje stanowisko (...) S.A. podobnie jak i w zakresie zwrotu kosztów rozmów telefonicznych pozwany podkreślił, iż w pełni podziela stanowisko (...) S.A. Odnosząc się z kolei do pozostałych kosztów pozwany podkreślił, iż: uznaje kwotę 41,99 zł dotyczącą zakupu drążka metalowego; nie uznaje roszczenia dotyczącego zapłaty kwoty 680 zł z tytułu odszkodowania za zniszczony laptop; za całkowicie bezpodstawne uznaje roszczenie dotyczące zakupu narożnika, gdyż powódka nie udowodniła, iż jego zakup do posiadanych już wcześniej foteli ma związek z wypadkiem; powódka nie przedłożyła dowodu na okoliczność wykonania przebudowy łazienki, a z art. 444 § 1 k.c. wynika, że obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście przez nią poniesionych; odnośnie kosztów związanych z leczeniem stomatologicznym zajmie stanowisko po przedłożeniu przez powódkę dokumentacji i wydaniu opinii przez biegłego; nie uznaje roszczenia dotyczącego kosztów przeprowadzenia usunięcia materiału zespalającego w tym badań wykonanych przed zabiegiem w wysokości 2.500 zł oraz w kwocie 79,20 zł; nie zasługuje na uwzględnienie roszczenie dotyczące kosztów konsultacji i wizyt u dietetyka. Jednocześnie pozwany zakwestionował dochodzone przez powódkę roszczenie z tytułu utraconych dochodów i renty z tytułu utraty zdolności do zarobkowania wskazując, iż nie zostały one udowodnione. Odnośnie natomiast renty z tytułu zwiększonych potrzeb pozwany podkreślił, że w tej kwestii wymagana jest opinia biegłych. Z kolei względem roszczenia o rentę z tytułu utraconych widoków na przyszłość pozwany stwierdził, iż roszczenie to nie znajduje uzasadnienia w świetle przedłożonego przez powódkę materiału dowodowego. W ocenie pozwanego także roszczenie dotyczące zakupu samochodu nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Zaspokojenie bowiem zwiększonych potrzeb – jak podkreślił pozwany – następuje w drodze renty. Konkludując, pozwany stwierdził, że w świetle poczynionych uwag bezzasadne jest roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych od niewymagalnych jeszcze sum, nadto, zdaniem pozwanego nie zostało wykazane, iż pozostawał on w złoce w spełnieniu świadczenia (k. 330 – 337).

Pismem z dnia 30 sierpnia 2010 r. powódka wniosła o udzielenie zabezpieczenia poprzez zobowiązanie pozwanego do zapłaty okresowo, tj. comiesięcznie z góry w terminie do 10 dnia każdego miesiąca kwoty 952 zł z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od września 2010 r., dla częściowego zabezpieczenia jej roszczenia o zapłatę renty z tytułu zwiększonych potrzeb (k. 385 – 389).

Pismem z dnia 05 października 2010 r. pozwany odnosząc się do wniosku powódki o zabezpieczenie, oświadczył, że uwzględnił wniosek i ustalił wysokość renty na kwotę po 943 zł miesięcznie (k. 428).

Na rozprawie w dniu 28 października 2010 r. pełnomocnik powódki cofnął wniosek o zabezpieczenie (k. 458).

Na rozprawie w dniu 01 lutego 2011 r. strony zawarły ugodę, na mocy której pozwany zobowiązał się zapłacić na rzecz powódki odszkodowanie i rentę w łącznej kwocie: 71.085 zł, na którą złożyły się:

- 800 zł tyt. odszkodowania dot. przeprowadzonych rozmów telefonicznych,
- 6.500 zł tyt. odszkodowania dot. przystosowania łazienki dla potrzeb powódki,
- 2.500 zł tyt. odszkodowania dot. kosztów operacji i leczenia powódki,

- 12.000 zł tyt. odszkodowania za utracone przez powódkę dochody za okres od dnia 03 kwietnia 2009 r. do dnia 31 maja 2010 r.,

- 20.000 zł tyt. skapitalizowanej renty z tyt. utraconych dochodów ustalonej na kwotę po 2.500 zł miesięcznie za okres od dnia 01 czerwca 2010 r. do dnia 31 stycznia 2011 r.,

- 29.285 zł tyt. skapitalizowanej renty z tyt. zwiększonych potrzeb powódki, ustalonej na kwotę po 1.700 zł miesięcznie. Przy czym strony uzgodniły, że: kwota 29.285 zł skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb obejmuje okres od dnia 01 czerwca 2009 r. do dnia 31 stycznia 2011 r. i uwzględnia wypłacaną przez stronę pozwaną, poczynając od dnia 01 września 2010 r. na rzecz powódki rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, w wysokości po 943 zł miesięcznie, tj. kwotę 4.715 zł; renta w wysokości po 1.700 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb obejmuje: 600 zł tyt. kosztów związanych z rehabilitacją, 500 zł z tyt. przejazdów związanych z rehabilitacją i leczeniem, 400 zł tyt. kosztów związanych z opieką oraz 200 zł tyt. zakupu leków. Pozwany przedmiotową kwotę 71.085 zł zobowiązał się zapłacić w terminie 7 dni, pod rygorem zapłaty odsetek ustawowych, w przypadku uchybienia terminowi płatności. Nadto, pozwany zobowiązał się do wypłacania od dnia 01 lutego 2011 r. na rzecz powódki renty z tytułu utraconych dochodów w wysokości po 2.500 zł miesięcznie oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb, podwyższonej z kwoty 943 zł miesięcznie do kwoty po 1.700 zł, w terminie do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności. Strony uzgodniły, iż renty: z tytułu utraconych dochodów w wysokości po 2.500 zł miesięcznie oraz z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości po 1.700 zł będą wypłacane przez pozwanego do dnia wydania w niniejszej sprawie wyroku przez Sąd Okręgowy. Jednocześnie powódka oświadczyła, że ugoda zaspokaja i wyczerpuje jej roszczenia w zakresie roszczeń zawartych w pozwie, objętych ugodą, za okres od daty wypadku, tj. od dnia 03 kwietnia 2009 r. do dnia 31 stycznia 2011 r. i cofnęła powództwo dotyczące roszczeń zawartych w pozwie a objętych ugodą. Dodatkowo powódka cofnęła powództwo i zrzekła się roszczeń w zakresie:

- odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów rozmów telefonicznych powyżej kwoty 800 zł, tj. co do kwoty 838,38 zł,

- dopłaty do odszkodowania za komputer HP 550 typ T5270, tj. co do kwoty 680 zł,

- zwrotu kosztów adaptacji łazienki powyżej kwoty 6.500 zł, tj. co do kwoty 1.785,87 zł,

- odszkodowania tytułem zwrotu kosztów wykonania badań krwi przed operacją, tj. co do kwoty 79,20 zł,

- odszkodowania tytułem zwrotu kosztów konsultacji u dietetyka oraz 5 wizyt kontrolnych, tj. co do kwoty 400 zł,

- odszkodowania za utracone dochody za okres od dnia 03 kwietnia 2009 r. do 31 maja 2010 r. powyżej kwoty 12.000 zł,

- renty z tytułu utraconych dochodów powyżej kwoty 2.500 zł miesięcznie za okres od 01 czerwca 2010 r. do dnia 31 stycznia 2011 r.,

- renty z tytułu zwiększonych potrzeb powyżej kwoty 1.700 zł miesięcznie za okres od dnia 03 kwietnia 2009 r. do dnia 31 stycznia 2011 r.,

- renty z tytułu utraconych dochodów oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 01 lutego 2011 r. do dnia wydania wyroku w niniejszej sprawie. Ponadto, w zakresie objętym ugodą strony zniosły wzajemnie koszty zastępstwa procesowego (k. 495 – 497).

Postanowieniem z dnia 01 lutego 2011 r. umorzono postępowanie w sprawie w zakresie objętym ugodą sądową zwartą przez strony na rozprawie w dniu 01 lutego 2011 r. (k. 494).

W piśmie procesowym z dnia 15 lutego 2011 r. powódka stwierdziła, iż z uwagi na zawartą ugodę i uznanie przez pozwanego w odpowiedzi na pozew jej roszczenia co do kwoty 41,99 zł wnosi o:

a) ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za wszystkie ewentualne skutki będące następstwem wypadku jakiemu uległa w dniu 03 kwietnia 2009 r.,

b) zasądzenie kwot:

- 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2009 r. do dnia zapłaty,

- 10.833,61 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- 25.850 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z wypadkiem wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym: 3.150 zł – zakup narożnika i 22.700 zł – leczenie implantu – protetycznego,

- 3.240 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu utraty zdolności do zarobkowania, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od dnia wydania wyroku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

- 2.294 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od dnia wydania wyroku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

- 984,15 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu utraconych widoków na przyszłość płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od kwietnia 2009 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

- 52.400 zł tytułem zwrotu kosztów nabycia pojazdu przystosowanego dla osoby niepełnosprawnej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.400 zł i kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 501 – 503).

Ostatecznie swoje żądania powódka sformułowała w piśmie 06 grudnia 2013 r. wnosząc o:

a) ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za wszystkie ewentualne skutki będące następstwem wypadku jakiemu uległa w dniu 03 kwietnia 2009 r.,

b) zasądzenie kwot:

- 385.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2009 r. do dnia zapłaty,

- 10.833,61 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- 3.150 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu narożnika wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- 2.244,94 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu utraty zdolności do zarobkowania, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od dnia wydania wyroku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

- 2.283 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od dnia wydania wyroku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

- 984,15 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu utraconych widoków na przyszłość płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od kwietnia 2009 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

- 52.400 zł tytułem zwrotu kosztów nabycia pojazdu przystosowanego dla osoby niepełnosprawnej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.400 zł i kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że z uwagi na to, iż otrzymuje rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 995,06 zł kwota dochodzonej renty z tytułu utraty zdolności do zarobkowania stanowi różnicę między tą kwotą, a pierwotnie dochodzoną kwotą 3.240 zł (3.240 zł – 995,06 zł). Natomiast na kwotę renty z tytułu zwiększonych potrzeb – jak zaznaczyła – składają się kwoty: 1.005 zł z przeznaczeniem na rehabilitację; 130 zł z przeznaczeniem na koszty wizyt lekarskich; 100 zł z przeznaczeniem na koszty uczęszczania na basen; 400 zł z przeznaczeniem na koszty związane z pomocą osób trzecich (10 zł x 40 godzin) m.in. przy dzieciach i pracach domowych; 648 zł z przeznaczeniem na opłatę za żłobek, do którego uczęszcza jej młodsza córka, którą powódka nie jest w stanie w pełni się zaopiekować (k. 949 – 963).

Na dalszym etapie postępowania strony podejmowały jeszcze próby ugodowego rozwiązania zawisłego między nimi sporu (pismo pozwanego z dnia 31 stycznia 2014 r. – k. 987; pismo powódki z dnia 10 lipca 2014 r. – k. 1071 – 1074), jednak ostatecznie podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. Przy czym pozwany w piśmie z dnia 10 grudnia 2015 r. (k. 1174 – 1175) powołując się na art. 118 k.c. podniósł zrzut przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek ustawowych.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny***

Powódka A. Z. (1) w dniu 03 kwietnia 2009 r. kierując samochodem osobowym Hyundai G. nr rej. (...) uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą był obywatel Rumunii N. L. kierujący pojazdem marki O. (...) nr rej. (...) zarejestrowanym na Litwie, a posiadającym ubezpieczenie odpowiedzialności cywilne posiadacza pojazdu mechanicznego i ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w ruchu zagranicznym (tzw. zielona karta) wystawione przez ubezpieczyciela (...). Korespondentem wskazanego ubezpieczyciela na terenie Polski jest (...) S.A. V. (...). W wypadku uczestniczyła również jadąca z powódką jej niespełna dwuipółletnia córka N. Z..

Bezpośrednio po wypadku powódka była przytomna. Straciła zaś przytomność dopiero w momencie kiedy udało jej się odwrócić w fotelu kierowcy w taki sposób, że spojrzała na córkę, która siedziała obok niej. Powódka odniosła wrażenie, że jej córka nie żyje, zwisała bowiem bezwładnie w swoim foteliku i była zakrwawiona. Nim powódka straciła przytomność udało jej się jeszcze za pośrednictwem innej osoby, która zatrzymała się widząc zdarzenie - skontaktować z mężem.

***Okoliczności bezsporne, a nadto dowód:*** notatka informacyjna o zdarzeniu o drogowym (k. 75 – 76), zeznania powódki A. Z. (1) (protokół z rozprawy z dnia 23 września 2010 r. – k. 410 – 422; protokół z rozprawy z dnia 20 września 2013 r. – k. 902 – 905; protokół z rozprawy z dnia 10 marca 2016 r. – k. 1200 – 1205 – nagranie k. 1207)

W związku z doznanymi w wyniku wypadku obrażeniami powódka została przewieziona do (...) Sp. z o.o. na Oddział (...). Córka powódki została natomiast przewieziona do Szpitala w K.. Małoletnia N. Z. w wyniku wypadku doznała wstrząśnienia mózgu, złamania nogi, a także pokaleczenia twarzy.

U powódki stwierdzono natomiast: wieloodłamowe złamanie otwarte podudzia prawego, wieloodłamowe złamanie nasady dalszej podudzia lewego, złamanie trzonu kości udowej prawej, wieloodłamowe złamanie prawej rzepki, rany tłuczone obu okolic kolanowych oraz okolicy łokciowej lewej, a także obustronne złamanie żuchwy. Powódka miała spuchniętą twarz i problemy z wyraźnym mówieniem.

W dniu 03 kwietnia 2009 r. przeprowadzono u powódki operację zespolenia stabilizatorem POLFIX 3x3 podudzia prawego oraz zespolenia dystalnej części podudzia lewego płytką metalową i śrubami korowymi. Natomiast w dniu 09 kwietnia 2009 r. wykonano u powódki operację zespolenia kości udowej prawej gwoździem śródszpikowym regulowanym typu SYNTHES LFN EXPERT. W trakcie tego pobytu powódce przetoczono 4 jednostki krwi. Otrzymywała również leki, w tym przeciwbólowo m.in. Ketonal i Morfinę.



W dniu 14 kwietnia 2009 r. powódka została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. na Oddział (...) Szczękowo – Twarzowej, gdzie rozpoznano u niej wieloodłamowe złamanie trzonu żuchwy strony lewej okolicy – 3 i – 6, 7 oraz złamanie koron zębów + 6, 8, a także ranę języka strony lewej. U powódki wykonano osteosyntezę płytkową złamań żuchwy okolicy – 3 (z dościa wewnątrzustnego 1 płytka, 4 śruby) i okolicy – 6, 7 (z dościa zewnątrzustnego 1 płytka, 4 śruby), a także wykonano wiązanie ligaturowe okolicy – 2, 3, 4 oraz chirurgicznie zaopatrzone ranę języka. Również w trakcie tego pobytu powódce podawane były m.in. leki przeciwbólowe takie jak Ketonal czy Morfina.

W dniu 22 kwietnia 2009 r. powódka została z kolei przekazana do dalszego leczenia ponownie do (...) Sp. z o.o. na Oddział (...) z zaleceniem stosowania diety płynnej wysokobiałkowej przez 4 tygodnie. W placówce tej powódka przebywała do dnia 30 kwietnia 2009 r. W trakcie tego pobytu stwierdzono u powódki nieprawidłowe ustawienia odłamów nasady dalszej podudzia lewego po wieloodłamowym złamaniu podudzia. W dniu 24 kwietnia 2009 r. przeprowadzono u powódki operację otwartej repozycji i zespolenia kostki przyśrodkowej i bocznej podudzia lewego oraz zespolenia śrubami kostkowymi i płytką Hofera 2/3 otworową. Wypisując powódkę zalecono jej stosowanie diety bogatokalorycznej, papkowatej, a także wykonywanie wyuczonych ćwiczeń. Powódka pokarm w postaci płynnej i półpłynnej przyjmowała do końca czerwca 2009 r. Jednocześnie wypisując powódkę zakazano jej obciążania dolnych kończyn i zalecono poruszanie się na wózku inwalidzkim. Także w trakcie tego pobytu powódce podawane były m.in. leki przeciwbólowe takie jak Ketonal czy Morfina.

Będąc w Szpitalu w P. powódka była w bardzo złej kondycji psychicznej. Nie widziała bowiem córki, która była hospitalizowana w Szpitalu w Ś., a także obwiniała siebie za spowodowanie istotnego dla sprawy wypadku. Pierwszy raz po wypadku powódka zobaczyła córkę w dniu 20 kwietnia 2009 r., kiedy to małol. N. Z. została wypisana ze Szpitala i przywieziona do miejsca hospitalizacji powódki, aby mogła się ona z nią zobaczyć. Spotkanie to trwało jednak bardzo krótko, gdyż dziewczynka bardzo źle reagowała na przebywanie w budynku szpitalnym.

W dniu 30 kwietnia 2009 r. powódka została karetką przewieziona do miejsca swego zamieszkania. Do domu została wniesiona na noszach. Z uwagi na zalecenie lekarza nie mogła zginać nóg, co miało wpływać na szybsze wygojenie się złamań. W domu powódka miała wyłącznie leżeć. Już wówczas miała odleżyny, bolał ją również kręgosłup. Konieczne okazało się dokonanie zakupu materaca przeciwoleżynowego, a także kupienie nowego miejsca do spania, bo powódka z mężem miała dotąd tylko dwuosobowe łóżko, a z uwagi na swój stan zdrowia nie mieściła się na tym łóżku łącznie z niezbędnym jej matercem przeciwoleżynowym. Tym samym mąż powódki w dniu 28 kwietnia 2009 r. za łączną kwotę 3.150 zł zakupił narożnik. Jego zakup był podyktowany tym, aby mogła na nim spać powódka wraz z mężem i córką. Umożliwiło to bowiem mężowi powódki opiekowanie się zarówno nią jak i małoletnią. Córka miała spać z jednej strony męża, a powódka z drugiej. Powódka do końca lipca 2009 r. bez przerwy leżała na przedmiotowym narożniku, spożywając tam, w wymienionym okresie, wszystkie posiłki, tam była myta, tam załatwiała swoje potrzeby fizjologiczne. W dalszym zaś okresie przedmiotowy narożnik również był przez powódkę wykorzystywany, szczególnie, kiedy po kolejnych operacjach miała ona ograniczone możliwości poruszania się.

W sytuacji, kiedy ktoś powódkę odwiedzał, a musiała ona załatwić jakąś potrzebę fizjologiczną, musiała osobę tę wypraszać z salonu, w którym stał narożnik. Sytuacja ta była dla powódki wyjątkowo niezręczna i krępująca.

W tym okresie (kwiecień, maj 2009 r.), kiedy dochodziło do zmian pogody, co znacznie potęgowało odczuwanie przez powódkę bólu, żeby nie krzyczeć z bólu musiała zaciskać zęby na ręczniku. Mimo bowiem przyjmowania leków przeciwbólowych odczuwała bardzo silny ból.

Z uwagi na to, że mąż powódki nie był w stanie w pełnym zakresie opiekować się i powódką i córką, a jednocześnie zajmować się domem i pracować, od maja 2009 r. wprowadziła się do nich siostra powódki wraz z mężem. Powódka wymaga bowiem pomocy w zaspokajaniu wszystkich podstawowych potrzeb życiowych. Dodatkowo, z uwagi na fakt, że siostra i jej mąż pracowali i nie mogli cały czas zajmować się powódką, mąż powódki zatrudnił osobę, która przychodziła, kiedy żadnego z domowników nie było w domu. Przygotowywała ona posiłki dla powódki i pomagała jej w wykonywaniu czynności fizjologicznych. Siostra powódki wraz z mężem wyprowadzili się we wrześniu 2009 r. Od tego czasu pomocy powódce udzielała przede wszystkim jej matka.

Małoletnia N. Z. - córka powódki miała w tym czasie nogę w gipsie, również nie mogąc chodzić, a poruszała się jedynie poprzez czołganie się po dywanie. Nie mogła zatem samodzielnie dostać się na kanapę do matki. Powódka zaś, z uwagi na swój stan zdrowia, nie mogła zajmować się córką, bawić się z nią czy ją poprzytulać. W nocy kiedy u córki występowały lęki, przez co strasznie krzyczała przywołując powódkę, ta nie mogła do niej podejść, w celu uspokojenia jej. Następnie, kiedy córka zaczęła już się poruszać, powódka prosiła ją o podawanie różnych rzeczy. Cała ta sytuacja była bardzo trudna dla dwuipółletniej dziewczynki, która nie rozumiała, że powódka pewnych rzeczy nie może po prostu fizycznie wykonać, a to że nie reaguje na jej krzyk czy wołanie - to nie jest jej zła wola. Sytuacja ta była również trudna dla powódki i źle wpływała na jej kondycję psychiczną. Po pewnym czasie córka powódki, w tych okolicznościach wszelkie prośby zaczęła kierować wyłącznie do ojca, nie zwracając się już do powódki, która w tym czasie nie była w stanie ich spełnić. Powódka jako matka bardzo to przeżywała. Starła się znajdować zajęcia, które była jednak w stanie wykonywać wspólnie z córką.

W międzyczasie odbył się ślub siostry powódki. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami powódka miała być świadkiem na tym ślubie i wzięła ostatecznie, w tym charakterze, udział w tej uroczystości tyle, że na wózku inwalidzkim, co wiązało się dla niej z ogromnym dyskomfortem.

W tym czasie powódka była osobą uzależnioną od pomocy innych. Wszędzie musiała być wnoszona, przemieszczała się wyłącznie na wózku inwalidzkim a przy wózku miała „kuwetę” na załatwianie swoich potrzeb fizjologicznych.

Kolejny pobyt powódki w Szpitalu miał natomiast miejsce w okresie od dnia 20 lipca do dnia 27 lipca 2009 r., kiedy to przebywała na Oddziale (...) w Ś.. W trakcie tego pobytu oprócz stwierdzonych dotychczas obrażeń dodatkowo rozpoznano u powódki przykurcz wyprostny stawu kolanowego. W dniu 22 lipca 2009 r. przeprowadzono u powódki artroskopię, podczas której uwolniono zrosty wewnątrzstawowe, usunięto stabilizator Polfiex z kości piszczelowej, rozwiercono jamę szpikową oraz dokonano stabilizacji śródszpikowym gwoździem ryglowanym CHM. Po zabiegu powódka odczuwała ogromny ból, którego nie uśmierzały żadne leki przeciwbólowe jej podawane.

Po wskazanej hospitalizacji powódka wypożyczyła maszynę do ćwiczeń o nazwie „Artromot”, na której kilka razy dziennie wykonywała z jej udziałem ćwiczenia, które miały na celu zwiększenie kąta zgięcia kolana, a których wykonywanie powodowało u powódki przeogromny ból i cierpienie.

Od sierpnia 2009 r. powódka próbowała w domu stawać na nogi. Wyglądało to tak, że najpierw bandażowano jej obie kończyny dolne, a potem stawiano do pionu podając balkonik do rąk. Dwie osoby trzymały ją pod pachy, a jedna osoba z tyłu przesuwiała za nią krzesło, gdyby upadła, bo cały czas się chwiała. Dopiero po około 2 tygodniach takich działań udało jej się przejść dystans 5 metrów od kanapy do drzwi łazienki.

W okresie od dnia 24 sierpnia do dnia 02 września 2009 r. powódka przebywała na Oddziale Dziennego Pobytu Ośrodka (...), Zakładu (...) w P., ul. (...), (...) Spółka z o.o.

W trakcie tego pobytu u powódki zastosowano leczenie w postaci:

- ćwiczeń izometrycznych kończyn dolnych,
- ćwiczeń czynnych wspomaganych stawów kolanowych,
- ćwiczeń w odciążeniu na prawy staw biodrowy,
- termożelu – zimno na prawe kolano,
- laseru na stopę lewą,
- PM na podudzie prawe i staw skokowy lewy.

Dalsze pobyty powódki w szpitalach związane ze skutkami urazów jakich doznała w przedmiotowym dla sprawy wypadku miały miejsce:

- w okresie od dnia 22 marca do dnia 23 marca 2010 r., kiedy to powódka przebywała na Oddziale Chirurgicznym NS ZOZ (...) w Ś., gdzie w dniu 22 marca 2010 r. przeprowadzono u niej operację usunięcia materiału zespalającego i resekcji zrostów stawu skokowego;

- w okresie od dnia 21 września do dnia 22 września 2010 r., kiedy to powódka przebywała w Klinice (...), gdzie rozpoznano u niej zmiany zwyrodnieniowe i szpotawe zagięcia osi stawu skokowo – goleniowego lewego oraz wykonano operację – osteotomia nadkostkowa walgizująca; stabilizacja drutami K. Po tej operacji powódka miała nogę w gipsie, a następnie po zdjęciu unieruchomienia poruszała się o kulach;

- w okresie od dnia 16 marca do dnia 18 marca 2011 r., kiedy to powódka przebywała w (...) Klinika (...) w P., gdzie usunięto jej materiał zespalający z kości udowej prawie i kości piszczelowej prawej;

- w okresie od dnia 18 września do dnia 19 września 2012 r., kiedy to powódka przebywała w (...) w P., gdzie w dniu 18 września 2012 r. wykonano u niej artroskopię stawu kolanowego – chondropatia kłykcia przyśrodkowego uda i bocznego uda III; chondropatia rzepki III; waporyzacja brzegów i dna ubytku chrząstki na rzepce i kłykciu;

- w okresie od dnia 21 marca do dnia 23 marca 2013 r., kiedy to powódka przebywała na Oddziale Ortopedycznym (...) Publicznego Zespołu (...) w K., gdzie w dniu przyjęcia wykonano u niej rekonstrukcję ACL stawu kolanowego prawego. Przy wypisie zalecono m.in. chodzenie w ortezie w asekuracji kul łokciowych z odciążeniem operowanej kończyny;

- w dniu 8 sierpnia 2013 r. w (...) w Ś., kiedy to podjęto u powódki próbę chirurgicznego usunięcia materiału zespalającego z żuchwy (dwie płytki zespalające, 8 śrub). Ze względu jednak na rozgwintowanie gniazd śrub stwierdzono brak możliwości usunięcia materiału zespalającego i odstąpiono od usunięcia płytek.

Oprócz wskazanych pobytów w szpitalach powódka m.in. uczęszczała do Poradni (...) Szczękowo – Twarzowej Szpitala (...), (...) im. K. M. w P. oraz (...) Ośrodka (...) w P.. Nadto, powódka korzystała z porad dietetyka.

**Dowód:** karta informacyjna leczenia szpitalnego z pobytu w okresie od dnia 3 kwietnia do dnia 14 kwietnia 2009 r. (k. 78), karta informacyjna leczenia szpitalnego z pobytu w okresie od dnia 14 kwietnia do dnia 22 kwietnia 2009 r. (k. 82), karta informacyjna leczenia szpitalnego z pobytu w okresie od dnia 22 kwietnia do dnia 30 kwietnia 2009 r. (k. 83), karta informacyjna leczenia szpitalnego z pobytu w okresie od dnia 20 lipca do dnia 27 lipca 2009 r. (k. 102), karta informacyjna leczenia szpitalnego z pobytu w okresie od dnia 24 sierpnia do dnia 2 września 2009 r. (k. 104), karta wypisowa (k. 105), wypis ze szpitala (k. 106), faktura VAT z dnia 28 kwietnia 2009 r., nr 10/04/2009 (k. 185), , historia choroby (k. 262), historii choroby (k. 319), rachunki (k. 194 – 199), karta informacyjna (k. 515), karta informacyjna z leczenia szpitalnego z pobytu w okresie od dnia 18 września do dnia 19 września 2012 r. (k. 835), karta informacyjna z leczenia szpitalnego z pobytu w okresie od dnia 21 marca do dnia 23 marca 2013 r. (k. 804 – 805), karta informacyjna leczenia szpitalnego z pobytu w okresie od dnia 16 marca do dnia 18 marca 2011 r. (k. 607), karta informacyjna (k. 798), zeznania świadka M. Z. (protokół z rozprawy z dnia 28 października 2010 r. – k. 461 – 464; protokół z rozprawy z dnia 15 marca 2011 r. – k. 517 – 522), zeznania świadka I. L. (protokół z rozprawy z dnia 11 lutego 2014 r. – k. 999 – 1005 – nagranie – k. 1010), zeznania świadka I. G. (protokół z rozprawy z dnia 30 października 2014 r. – k. 1115 – 1118 – nagranie – k. 1122), zeznania świadka Z. K. (protokół z rozprawy z dnia 13 maja 2014 r. – k. 1045 – 1048 – nagranie – k. 1049), zeznania świadka M. K. (protokół z rozprawy z dnia 11 lutego 2014 r. – k. 1005 – 1008 – nagranie – k. 1010), zeznania powódki A. Z. (1) (protokół z rozprawy z dnia 23 września 2010 r. – k. 410 – 422; protokół z rozprawy z dnia 20 września 2013 r. – k. 902 – 905; protokół z rozprawy z dnia 10 marca 2016 r. – k. 1200 – 1205 – nagranie k. 1207)

Od końca maja 2009 r. powódka zaczęła korzystać z pomocy rehabilitanta R. S.. Czuli się bowiem słaba, bolała ją kręgosłup i ręce. Prawa noga powódki była wtedy usztywniona w ortezie, a lewa w gipsie do wysokości kolana.

Początkowo (maj, czerwiec 2009 r.) fizjoterapia polegała na: badaniu czynnościowym narządu ruchu, zapobieganiu obrzękom poprzez odpowiednie ułożenie ciała, zapobieganie bólowi (stosowanie krio – okładów zimnych), masażu klasycznym, zachowaniu ruchomości stawów prawej stopy i bioder, zachowaniu siły okolicznych mięśni (jednocześnie irradycja na słabe mięśnie, izometryczne i izotoniczne ruchy mięśni), profilaktyce przeciwodleżynowej, ćwiczeniach oddechowych i obręczy barkowej, masażu mięśni twarzy, ćwiczeniach mięśni twarzy i wzmacniających kręgosłup.

Następnie po usunięciu stabilizatora Polfix z kości piszczelowej prawej postępowanie fizjoterapeutyczne polegało na: zwiększaniu ruchomości stawu kolanowego prawego; zastosowaniu szyny mechanicznej do wykonywania ruchów biernych w celu usprawniania ruchów i zapobiegania przykurczom; uruchomieniu rzepki w celu zapobiegania zrostom; technice mobilizacyjnej (np. pocieranie poprzeczne); masażu czynnościowym, poizometrycznej relaksacji mięśni; izometrycznym napinaniu mięśnia czworogłowego i kulszowo – udowego obu kończyn dolnych; ćwiczeniach wzmacniających mięśnie szyi i obręczy barkowych; ćwiczeniach mięśni brzucha i obręczy biodrowej; ćwiczeniach wzmacniających mięśnie czworogłowe kończyn dolnych; ćwiczeniach zwiększających zakres ruchu lewej stopy; technikach mobilizacyjnych; siadaniu ze spuszczonej nogami; pionizacji; nauce chodzenia w balkoniku; nauce chodzenia o kulach łokciowych; usuwaniu zrostów z blizn pooperacyjnych m.in z podudzia prawego po zdjęciu zespolenia Polfix; nauce chodzenia o jednej kuli; ćwiczeniach wzmacniających kręgosłup (wszystkie odcinki) oraz profilaktyce i masażach przeciwbólowych.

Z kolei po usunięciu materiału zespalającego oraz resekcji zrostów stawu skokowego lewego rehabilitacja polegała na: ćwiczeniach izometrycznych kończyn dolnych; ćwiczeniach czynnych wspomaganych stawów kolanowych; ćwiczeniach w odciążeniu na prawy staw biodrowy; krio – termożelu – zimno na kolano prawe; PM na podudzie prawe i staw skokowy lewy; wzmacnianiu struktury mięśniowej kończyny dolnej lewej z częściowym obciążeniem operowanej kończyny; wysokim układaniu kończyny – profilaktyka przeciw obrzękom; chodzeniu z asekuracją; ćwiczeniach wzmacniających kręgosłup (wszystkie odcinki) oraz profilaktyce i działaniu przeciwbólowym.

Od drugiej połowy 2010 r. powódka korzystała również z rehabilitacji prowadzonej przez D. C.. Współpraca ta była systematyczna, a spotkania odbywały się na ogół 1 – 2 razy w tygodniu. Rehabilitacja dotyczyła zaś w szczególności stawów kończyn dolnych, lewego skokowego, prawego kolanowego i biodrowego. Z tymi problemami stawowymi wiązały się też problemy z kręgosłupem, głównie lędźwiowym i piersiowym. Z uwagi też na liczne blizny na ciele powódki, rehabilitacja polegała także na dążeniu do uelastycznienia i rozruszania blizn oraz do rozluźnienia połączeń pomiędzy blizną a tkankami okołostawowymi. W pracy z powódką były stosowane zaś takie techniki jak: masaż głęboki czy rozcieranie (tzw. mobilizacja blizny). Jedna wizyta wskazanego rehabilitanta trwająca od godziny do półtorej godziny kosztował 70 zł i była wykonywana w miejscu zamieszkania powódki.

Powódka zaczęła także korzystać z rehabilitacji prowadzonej przez P. Ł..

**Dowód:** pismo z dnia 5 maja 2010 r. (k. 89 – 91), rachunki (k. 61 – 71 i k. 229 – 239), zeznania świadka D. C. (protokół z rozprawy z dnia 30 października 2014 r. – k. 1118 – 1120 – nagranie – k. 1122), faktury VAT (k. 973 – 975), zeznania powódki A. Z. (1) (protokół z rozprawy z dnia 23 września 2010 r. – k. 410 – 422; protokół z rozprawy z dnia 20 września 2013 r. – k. 902 – 905; protokół z rozprawy z dnia 10 marca 2016 r. – k. 1200 – 1205 – nagranie k. 1207)

Powódka w momencie wypadku miała 28 lat. Od sierpnia 2008 r. pozostawała w związku małżeńskim z M. Z., z którym wspólnie z ich małą córką N. mieszkali w K. oddalonym od około 20 km od P..

W jakiś czas po wypadku małżeństwo powódki przechodziło kryzys. Z upływem czasu coraz trudniej bowiem mężowi powódki było pogodzić pracę z opieką na córką i powódką. Zaczęło go to przerastać. Małżonkowie coraz mniej ze sobą rozmawiali i coraz częściej się kłócili. W końcu w celu ratowania swego małżeństwa udali się na terapię małżeńską, na którą uczęszczali przez kilka miesięcy, co w efekcie wpłynęło na poprawę relacji między nimi.

Pobyty powódki w Szpitalach, szczególnie te w pierwszym okresie po wypadku, wiązały się z jej ogromnym cierpieniem. Często bowiem podawane jej środki przeciwbólowe nie były w stanie uśmierzyć odczuwanego przez nią bólu.

Powódka ma wykształcenie wyższe. W 2007 r. ukończyła Akademię (...) w P. na kierunku zarządzanie i marketing. Studiując powódka przebywała w Holandii, gdzie pracowała i uczęszczała do szkół językowych. Do Polski powódka powróciła w 2005 r. i od sierpnia tego roku do września 2008 r. pracowała w Fundacji (...) jako office manager. W okresie listopad – grudzień 2008 r. powódka była zaś przez 6 tygodni w Afryce na misji. Była to praca społeczna, w ramach wolontariatu. Ponownie na misję razem z mężem powódka miała jechać w lipcu 2009 r., jednak z uwagi na wypadek, wyjazd nie doszedł do skutku. Przed wypadkiem powódka była osobą bardzo aktywną i ambitną. Oprócz wyjazdu na misję prowadziła również różne akcje charytatywne takie jak „Adopcja serca” (adopcja dzieci z Afryki) czy „Panny młode podbijają P.” (zbieranie pieniędzy na chore dzieci). Nadto, wspólnie z mężem podróżowali, jeździli na snowboardzie czy koniach, skakali także ze spadochronem.

Bezpośrednio przed wypadkiem powódka jako osoba upoważniona w ramach umowy partnerskiej zawartej w dniu 02 stycznia 2009 r. przez jej męża prowadzącego działalność pod firmą (...) z PWN.pl sp. z o.o. z siedzibą we W., świadczyła na rzecz tej firmy usługi polegające na wykonywaniu czynności przedstawiciela handlowego. Część wynagrodzenia za usługi uzależniona było od stopnia realizacji nałożonych na powódkę zadań, a szczegóły dotyczące jego ustalania zostały określone w załączniku „Zasady wynagradzania” stanowiącym integralną część umowy. Natomiast druga część wynagrodzenia stanowiła stałą kwotę za odwiedzanie klientów i przygotowywanie ekspozycji. Podstawą do wypłaty wynagrodzenia za każdy miesiąc była zaś prawidłowo wystawiona faktura VAT. Powódka w związku ze świadczeniem ww. usług miała do dyspozycji do celów służbowych samochód, którym comiesięcznie pokonywała kilka tysięcy kilometrów. To właśnie prowadząc samochód służbowy powódka uczestniczyła w przedmiotowym wypadku.

Powódka świadcząc usługi na rzecz PWN.pl sp. z o.o. nie miała podpisanej z mężem żadnej umowy. Mąż powódki uzyskał bowiem od księgowej informację, że nie może w swojej firmie zatrudnić żony, jednak może wskazać ją jako osobę współpracującą, która będzie wykonywała pracę na rzecz jego firmy ale bez tytułu prawnego. Mąż nie zgłosił zatem powódki do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako osoby podlegającej ubezpieczeniom społecznym, ani nie uiszczał za nią jako płatnik zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych. Przychody uzyskiwane z usług wykonywanych przez powódkę na podstawie umowy z dnia 02 stycznia 2009 r. były rozliczane jako przychód męża powódki prowadzącego działalność gospodarczą.

Za świadczone przez powódkę usługi pośrednictwa w zakresie marketingu i sprzedaży jej mąż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w okresie od stycznia do marca 2009 r. wystawił:

- w dniu 30 stycznia 2009 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 3.335,48 zł brutto (kwota 2.734 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);
- w dniu 27 lutego 2009 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 3.409,90 zł brutto (kwota 2.795 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);
- w dniu 31 marca 2009 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 4.636 zł brutto (kwota 3.800 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);

Pismem z dnia 15 kwietnia 2009 r. PWN.pl spółka z o.o. poinformowała powódkę, że w związku z urazami jakich doznała po wypadku samochodowym i niemożnością wykonywania w całości dotychczasowych obowiązków przedstawiciela handlowego na obszarze zachodniej Polski, ustalono dla niej wynagrodzenie na poziomie 50 % szacunkowej kwoty za wykonywane usługi tj. 2.000 zł netto, począwszy od kwietnia 2009 r. do czasu powrotu do zdrowia.

Po wypadku powódka w ramach zwiększającej się aktywności częściowo wspomagała prace działu handlowego pracując zdalnie (z wykorzystaniem Internetu) w miarę swoich ograniczonych możliwości. Stopniowo miało to miejsce od czerwca 2009 r., kiedy to wykonywała pewne czynności takie jak: odbieranie maili w Internecie i odpisywanie na nie. Nie były to jednak czynności wykonywane regularnie, a tylko wtedy, kiedy powódka w danym momencie mogła je wykonać. Czynności te były zaś przez nią wykonywane w we własnym domu.

Z uwagi jednak, na to, że stan zdrowia powódki uniemożliwiał jej powrót do wykonywania usług zgodnie z zawartą umową partnerską od miesiąca lipca 2009 r. usługi przedstawiciela handlowego wykonywała inna osoba. Jednocześnie PWN.pl sp. z o.o. postanowiło stworzyć dodatkowe stanowisko pracy do obsługi klientów w dziale multimediiów i zaproponowano powódce, aby objęła je od miesiąca września 2009 r. Powódka zaś na tę propozycję przystała.

Z racji ciągłej rehabilitacji powódce umożliwiono wykonywanie usług w sposób elastyczny, bez stałych godzin, w których musiała by przebywać w biurze. Powódka nie miała także stałego wymiaru godzin czasu pracy, a ww. firma akceptowała, to że w dalszym ciągu powódka poddawana jest leczeniu i rehabilitacji. Inicjatorce procesu wskazywane były zadania do wykonania, a polegały one na kontaktowaniu się z klientami: przez pocztę elektroniczną, drogą telefoniczną lub bezpośrednio, ale wyłącznie wtedy gdy klient przybywał do siedziby firmy.

Do pracy powódkę przywoził mąż, który początkowo wnosił ją do biura, gdyż w budynku nie było windy, a koniecznym było pokonanie schodów. Po około dwóch miesiącach powódka zaś już samodzielnie, przy pomocy męża i wsparcia na poręczy, wchodziła do biura. Z uwagi, na to, że w miesiącu wrześniu 2009 r., powódka uczęszczała również na rehabilitację prowadzoną w P. na ul. (...) mąż zawoził powódkę najpierw na rehabilitację, a później do pracy, z której następnie ją odbierał. Po jakimś czasie powódka była już w stanie (i aprobowała to) jeździć taksówką z rehabilitacji do siedziby PWN.pl z o.o.

W miesiącach wrzesień – październik 2009 r. powódka w miejscu świadczenia usług poruszała się przy pomocy tzw. „balkonika”, natomiast w okresie późniejszym przy pomocy kul łokciowych. Zapewniono jej dodatkową podkładkę przy stanowisku pracy celem umożliwienia utrzymywania kończyn dolnych w poziomie. Uzyskiwała ona również pomoc w przygotowywaniu napojów i ewentualnej koniecznej obsłudze technicznej stanowiska.

Mąż powódki w dalszym ciągu wystawiał zatem faktury VAT za pośrednictwo w zakresie marketingu i sprzedaży. I tak w okresie od kwietnia 2009 r. do marca 2010 r. wystawił:

- w dniu 30 kwietnia 2009 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 2.440 zł brutto (kwota 2.000 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);
- w dniu 29 maja 2009 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 2.440 zł brutto (kwota 2.000 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);
- w dniu 30 czerwca 2009 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 2.806 zł brutto (kwota 2.300 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);
- w dniu 29 lipca 2009 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 2.440 zł brutto (kwota 2.000 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);
- w dniu 31 sierpnia 2009 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 2.440 zł brutto (kwota 2.000 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);
- w dniu 30 września 2009 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 2.720,60 zł brutto (kwota 2.230 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);
- w dniu 30 października 2009 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 2.440 zł brutto (kwota 2.000 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);

- w dniu 30 listopada 2009 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 2.440 zł brutto (kwota 2.000 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);

- w dniu 31 grudnia 2009 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 3.050 zł brutto (kwota 2.500 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);

- w dniu 29 stycznia 2010 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 2.440 zł brutto (kwota 2.000 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);

- w dniu 26 lutego 2010 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 2.440 zł brutto (kwota 2.000 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług);

- w dniu 31 marca 2010 r. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 4.026 zł brutto (kwota 3.300 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług).

Mąż powódki część z otrzymywanych z PWN.pl sp. z o.o. środków przelewał na rachunek bankowy powódki.

Następnie w kwietniu i maju 2010 r. faktury za pośrednictwo w zakresie handlu i marketingu wystawiła już powódka prowadząca działalność pod firmą (...)pl (...) – Z.. I tak w dniu 30 kwietnia 2010 r. powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 4.636 zł brutto (kwota 3.800 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług), zaś w dniu 27 maja 2010 r. powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 4.387,12 zł brutto (kwota 3.596 zł netto powiększona o 22 % podatku od towarów i usług).

W związku z likwidacją stanowiska specjalisty ds. sprzedaży i usługami jakie w tym zakresie wykonywała powódka w dniu 5 maja 2010 r. wypowiedziano z miesięcznym okresem wypowiedzenia umowę zawartą z mężem powódki M. Z..

Szacunkowe, średnie wynagrodzenie przedstawiciela handlowego w firmie (...)pl waha się miesięcznie od około 4.000 – 4.500 zł netto i osiągnięcie takiego dochodu jest realne dla przedstawiciela na region polski zachodniej. Wysokość wynagrodzenia zależy zaś od miesiąca, gdyż obroty w działalności edukacyjnej są różne w zależności od okresu rozliczeniowego.

**Dowód:** umowa partnerska z dnia 2 stycznia 2009 r. (k. 164 – 168), upoważnienie z dnia 5 stycznia 2009 r. (k. 170), protokół przekazania sprzętu z dnia 5 stycznia 2009 r. (k. 171), zasady użytkowania samochodu przez przedstawicieli handlowych (172), pismo z dnia 15 kwietnia 2009 r. (k. 200), faktura VAT z dnia 30 stycznia 2009 r., nr (...) (k. 203), faktura VAT z dnia 27 lutego 2009 r., nr (...) (k. 204), faktura VAT z dnia 31 marca 2009 r., nr (...) (k. 205), faktura VAT z dnia 30 kwietnia 2009 r., nr (...) (k. 206), faktura VAT z dnia 29 maja 2009 r., nr (...) (k. 207), faktura VAT z dnia 30 czerwca 2009 r., nr (...) (k. 208), faktura VAT z dnia 29 lipca 2009 r., nr (...) (k. 209), faktura VAT z dnia 31 sierpnia 2009 r., nr (...) (k. 210), faktura VAT z dnia 30 września 2009 r., nr (...) (k. 211), faktura VAT z dnia 30 października 2009 r., nr (...) (k. 212), faktura VAT z dnia 30 listopada 2009 r., nr (...) (k. 213), faktura VAT z dnia 31 grudnia 2009 r., nr (...) (k. 214), faktura VAT z dnia 29 stycznia 2010 r., nr (...) (k. 215), faktura VAT z dnia 26 lutego 2010 r., nr (...) (k. 216), faktura VAT z dnia 31 marca 2010 r., nr (...) (k. 217), faktura VAT z dnia 30 kwietnia 2010 r., nr (...) (k. 218), faktura VAT z dnia 27 maja 2010 r., nr /2010 (k. 219), oświadczenie z dnia 20 maja 2010 r. (k. 220), niedatowane pismo pwn.pl sp. z o.o. (k. 201 – 202), potwierdzenia przelewu (k. 372 – 378), zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2009 r. – PIT – 36 (k. 850 – 855), zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2010 r. – PIT – 36 (k. 861 – 866), zeznania świadka M. Z. (protokół z rozprawy z dnia 28 października 2010 r. – k. 461 – 464; protokół z rozprawy z dnia 15 marca 2011 r. – k. 517 – 522), zeznania świadka I. L. (protokół z rozprawy z dnia 11 lutego 2014 r. – k. 999 – 1005 – nagranie – k. 1010), zeznania świadka I. G. (protokół z rozprawy z dnia 30 października 2014 r. – k. 1115 – 1118 – nagranie – k. 1122), zeznania świadka Z. K. (protokół z rozprawy z dnia 13 maja 2014 r. – k. 1045 – 1048 – nagranie – k. 1049), zeznania świadka U. M. (protokół z rozprawy z dnia 13 maja 2014 r. – k. 1042 – 1045 – nagranie – k. 1049), zeznania świadka M. K. (protokół z rozprawy z dnia 11 lutego 2014 r. – k. 1005 – 1008 – nagranie – k. 1010), zeznania świadka W. K. (protokół z rozprawy z dnia 28 października 2010 r. – k. 459 – 461), zeznania powódki A. Z. (1) (protokół z rozprawy z dnia 23 września 2010 r. –

k. 410 – 422; protokół z rozprawy z dnia 20 września 2013 r. – k. 902 – 905; protokół z rozprawy z dnia 10 marca 2016 r. – k. 1200 – 1205 – nagranie k. 1207)

Na skutek przedmiotowego wypadku powódka stała się osobą niepełnosprawną. Pierwsze orzeczenie zostało wydane przez (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w P. w dniu 18 grudnia 2009 r. i miało nr (...).09. Powódka została nim zaliczona do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności. Ustalono, że niepełnosprawność powódki istnieje od dnia 03 kwietnia 2009 r., a ustalony stopień niepełnosprawności od dnia 04 listopada 2009 r. Orzeczenie zostało natomiast wydane do dnia 30 grudnia 2010 r. Jednocześnie w przedmiotowym orzeczeniu uznano, że powódka: jest niezdolna do pracy; wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe oraz inne placówki; wymaga konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Następnie orzeczeniem ww. Zespołu z dnia 08 kwietnia 2011 r. o nr (...).11 powódkę zaliczono do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności na dalszy okres, tj. do dnia 30 maja 2012 r. Inicjatorka procesu w dalszym ciągu uznawana była za niezdolną do pracy oraz wymagającą korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Kolejne orzeczenie o niepełnosprawności przez przedmiotowy Zespół zostało wydane w dniu 26 czerwca 2012 r., nr PZ. (...). (...).2012. Powódka została nim zaliczona do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności do dnia 30 czerwca 2013 r. Przy czym zaznaczono, że ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 31 maja 2012 r. Jednocześnie w przedmiotowym orzeczeniu wskazano, że odpowiednim zatrudnieniem dla powódki jest stanowisko przystosowane w warunkach pracy chronionej. Uznano także, że powódka nadal wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji. Nie stwierdzono jednak, aby powódka w dalszym ciągu wymagała konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Również orzeczeniem przedmiotowego Zespołu z dnia 03 lipca 2013 r., nr PZ. (...). (...).2013 powódka została zaliczona do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Przy czym orzeczenie zostało wydane do dnia 30 lipca 2015 r. Nadal uznano, że zatrudnienie powódki powinno być związane ze stanowiskiem przystosowanym do pracy w warunkach pracy chronionej oraz, że powódka w dalszym ciągu wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji. Nie stwierdzono jednak tak jak i w poprzednim orzeczeniu z dnia 26 czerwca 2012 r., aby powódka wymaga konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Obecnie powódka w dalszym ciągu jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, a ostatnie orzeczenie zostało wydane do dnia 31 sierpnia 2017 r. Nadal jej stanowisko pracy powinno być przystosowane do zatrudnienia w warunkach pracy chronionej. Dalej także powódka wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji.

**Dowód:** orzeczenie (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w P. z dnia 18 grudnia 2009 r., nr (...).09 (k. 74 i k. 108), orzeczenie (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w P. z dnia 8 kwietnia 2011 r., nr (...).11 (k. 844 – 845), orzeczenie (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w P. z dnia 26 czerwca 2012 r., nr PZ. (...). (...).2012 (k. 842 – 843), orzeczenie (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w P. z dnia 3 lipca 2013 r., nr PZ. (...). (...).2013 (k. 840 – 841), orzeczenie (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w P. z dnia 5 sierpnia 2015 r., nr PZ. (...). (...).2015 (k. 1156)

W sprawie powódki orzeczenia były również wydawane przez orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. I tak orzeczeniem z dnia 24 sierpnia 2011 r. powódka została uznana za całkowicie niezdolną do pracy do dnia 30 września 2012 r. Następnie orzeczeniem z dnia 17 września 2012 r. stwierdzono, że niezdolność do pracy powódki trwa nadal i



orzeciono ją do dnia 31 maja 2013 r. Z kolei orzeczeniem z dnia 03 czerwca 2013 r. orzeczono całkowitą niezdolność do pracy powódki do dnia 30 czerwca 2014 r. Natomiast orzeczeniem z dnia 23 czerwca 2014 r. powódka została uznana za osobę częściowo niezdolną do pracy, a orzeczenie to zostało wydane do dnia 30 czerwca 2017 r.

Z przedłożonych przez powódkę decyzji wynika, iż od dnia 01 marca 2013 r. wysokość otrzymywanej przez powódkę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych renty z tytułu niezdolności do pracy wynosiła 947,70 zł netto, z tym, że od dnia 01 kwietnia 2013 r. powódce była wypłacana kwota 498,69 zł netto, a od 01 grudnia 2013 r. kwota 746,58 zł netto. Było to konsekwencją uznania przez ZUS, iż powódka nie poinformowała o osiągnięciu przychodu przekraczającego 70 % przeciętnego wynagrodzenia, a tym samym uznano, że nienależnie pobrała świadczenia. W związku z tym dokonywano comiesięcznych potrąceń z wypłacanych jej należności. Z uwagi zaś na to, że od dnia 01 lipca 2014 r. powódka została uznana za osobę częściowo niezdolną do pracy, decyzją z dnia 09 lipca 2014 r. ustalono jej prawo do renty na okres do dnia 30 czerwca 2017 r. Wysokość przyznanego świadczenia wyniosła 732,96 zł netto, a po waloryzacji od dnia 01 marca 2015 r. wysokość wypłacanego świadczenia wynosi 754,53 zł netto.

**Dowód:** orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 24 sierpnia 2011 r., nr akt 924831 (k. 848), orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 17 września 2012 r. (k. 847), orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 3 czerwca 2013 r., nr akt 924831 (k. 846), decyzja z dnia 5 marca 2013 r. o ponownym ustaleniu renty (k. 965), decyzja z dnia 10 marca 2013 r. o waloryzacji renty (k. 964), decyzja z dnia 21 czerwca 2013 r. o ustaleniu prawa do renty na dalszy okres (k. 891 – 892), pismo z dnia 28 lipca 2013 r. (k. 968), decyzja z dnia 25 października 2013 r. o ponownym ustaleniu renty (k. 969), decyzja z dnia 9 lipca 2014 r. o ustaleniu prawa do renty na dalszy okres: od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia 30 czerwca 2017 r. (k. 1179 – 1180), decyzja z dnia 3 marca 2015 r. o waloryzacji renty (k. 1147)

W pisemnej opinii z dnia 06 marca 2012 r. sporządzonej przez pracowników Zakładu Medycyny Sądowej, (...) M. K. (1) w T., C. M. im. L. R. w B. stwierdzono u powódki m.in.:

- stan po złamaniu żuchwy z zaburzeniami czucia w zakresie unerwienia czuciowego V3,
- stan po złamaniu koron dwóch zębów tylnych,
- zaburzenia adaptacyjne depresyjne,
- blizny na szyi i kończynach dolnych. Uszczerbek na zdrowiu związany z ww. obrażeniami doznanymi w czasie wypadku i skutkami tego wypadku w ocenie pracowników ww. Zakładu wynosi 56%, w tym:
  - zaburzenia adaptacyjne depresyjne – 10 %;
  - złamanie żuchwy z zaburzeniami czucia – 6 %;
  - za złamanie kości udowej lewej – 10 %;
  - za złamanie nasady dolnej podudzia lewego – 10 %;
  - za załamanie rzepki prawej 15 %;
  - za złamanie podudzia prawego 5 %.

Z przedmiotowej opinii wynika, że w czasie pobytu poza szpitalami powódka wymagała pomocy innych osób do końca listopada 2010 r., a konieczność ta obejmowała, różny zakres pomocy, w różnych okresach czasu bowiem powódka poruszała się przez pewien czas np. przy pomocy balkonika, następnie dwóch kul, jednej kuli, bez obciążania danej kończyny czy też z częściowym jej obciążaniem, co wpływało na możliwość wykonywania różnych czynności przez nią samą. Na czas sporządzania opinii stwierdzono, że z uwagi na zgłaszane przez powódkę zaburzenia czucia na wysokości żuchwy oraz dysfunkcję stawu skroniowo – żuchwowego wskazane byłoby leczenie w Poradni Protetycznej oraz ewentualnie zabiegi z zakresu fizjoterapii, a nadto, że stan psychiczny powódki wymaga stosowania leków przeciwdepresyjnych i ewentualnie psychoterapii. Zaznaczono jednak, że wskazane leczenie może odbywać się w

ramach uspołecznionej służby zdrowia. Nadto, wskazano, że specjalna dieta była u powódki wymagana jedynie z uwagi na złamanie żuchwy i trwała przez 4 tygodnie, z czego jeden tydzień powódka spędziła w szpitalu. Jednocześnie nie stwierdzono, aby stan zdrowia powódki był przeciwwskazaniem do korzystania przez nią ze środków komunikacji publicznej, czy prowadzeniem przez nią samochodu, przy czym wskazano, że korzystniejsza byłaby możliwość prowadzenia samochodu z automatyczną skrzynią biegów. Wykonywanie zaś zawodu handlowca, o ile ma się to wiązać ze stałym przemieszczaniem się, czy wielogodzinną jazdą samochodem, jak wynika z przedmiotowej opinii jest przeciwwskazane, co nie oznacza, iż powódka nie może pracować zgodnie z kwalifikacjami, które dają także inne możliwości. Zdaniem pracowników ww. Zakładu obrażenia jakich doznała powódka w przedmiotowym wypadku nie wpłynęły na możliwość zajścia przez nią w ciążę i brak jest również podstaw, aby ze względów ortopedycznych planowane rozwiązanie ciąży miało nastąpić poprzez cięcie cesarskie.

W trakcie wyjaśnień pracownik przedmiotowego Zakładu dr med. A. Z. (2) specjalista chirurgii szczękowej wyjaśnił, że zespolenie, którego nieudaną próbę usunięcia przeprowadzono u powódki w dniu 08 sierpnia 2013 r. jest wykonywane z tytanu, który jest materiałem biokompatybilnym, niewywołującym następstw ubocznych i może pozostać w organizmie, a nadto, że co do zasady, jeśli nie występuje stan zapalny, materiał ten nie powoduje bólu.

**Dowód:** częściowo: pisemna opinia Zakładu Medycyny Sądowej (...) M. K. (1) w T., C. M. im. L. R. w B. z dnia 6 marca 2012 r. (k. 649 – 654), pisemne uzupełniające opinie tego Zakładu z dnia 11 czerwca 2012 r. (k. 673 – 676) i z dnia 22 października 2012 r. (k. 692 – 693) oraz wyjaśnienia pracowników Zakładu złożone w dniu 20 września 2013 r. (protokół z dnia 20 września 2013 r. – k. 899 – 901)

Z kolei w pisemnej opinii biegłego sądowego ortopedy – traumatologa dr n. med. P. J. (1) z dnia 23 maja 2015 r. stwierdzono u powódki:

- stan po złamaniu kości udowej prawej,
- stan po złamaniu wieloodłamowym rzepki prawej,
- stan po złamaniu otwartym podudzia prawego,
- stan po złamaniu wieloodłamowym dalszej nasady kości piszczelowej, ze złamaniem kostki przyśrodkowej i bocznej,
- stan po rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego stawu kolanowego prawego. Biegły podczas badania powódki w zakresie kończyn dolnych stwierdził, iż obecnie staw kolanowy prawy powódki ma prawidłowe obrysy z deficytem ruchu zgięcia o 20 stopni. Stabilizacja tego stawu kolanowego jest zaś pełna. Z kolei w zakresie lewej kończyny dolnej biegły stwierdził, że staw skokowy powódki ma prawidłowe obrysy z deficytem ruchu zgięcia grzbietowego 35 stopni, podeszwowego 60 stopni. Nadto, biegły stwierdził, że ok. biodra, dalszej nasady prawego uda powódki znajduje się zagojona blizna długości 7 cm x 2 cm x 1 cm. Natomiast blizna na prawym kolanie i dalszej części goleni jest o wymiarach 7 cm x 2 cm i także jest zagojona. Z kolei na lewej kończynie dolnej powódki – jak zaznaczył biegły – znajdują się zagojone blizny pooperacyjne po stronie przyśrodkowej - 11 cm i boczna - 7 cm, przednia - 4 cm. Jednocześnie podczas badania biegły stwierdził, że powódka chodzi utykając na lewą kończynę dolną.

Z opinii biegłego sądowego wynika, że aktualnie powódka porusza się niemalże na sztywnym stawie skokowym lewym (ustawionym pod kątem 90 stopni). Zmiany w obrębie tego stawu nie pozwalają jej natomiast na wykonywanie pewnych czynności domowych, np. przysiadów. Może to zatem utrudniać jej prace w domu. Co do zasady jednak zdaniem biegłego powódka jest obecnie samodzielna, tzn. jest zdolna do wykonywania czynności związanych z: umyciem się, ubraniem, przygotowaniem posiłków czy opieką nad dziećmi, częściowo także może wykonywać czynności związane ze sprzątaniem. Jedynie w pewnych pracach domowych związanych ze sprzątaniem – w szczególności tych wymagających przysiadu – będzie wymagała pomocy osoby drugiej, jednak wyłącznie w minimalnym zakresie. Jeżeli chodzi zaś o zajmowanie się dziećmi, to powódka może się z nimi bawić, ale nie będzie to w pełni aktywne uczestniczenie w tych zabawach i co do zasady, odbywać się ono będzie często w innej pozycji niż normalnie.

Zdaniem biegłego dolegliwości bólowe związane ze stawem skokowym mogą występować u powódki okresowo - po znacznym przesileniu tego stawu. Jeżeli zaś chodzi o ich zmniejszenie, to jest to możliwe tylko poprzez przyjmowanie tabletek przeciwbólowych. Ten ból w ocenie biegłego mija natomiast szybko. Ćwiczenia czy rehabilitacja stawu skokowego powódki zdaniem biegłego nie wniosą już poprawy w zakresie zmniejszenia deficytu ruchu w jego obrębie. Rehabilitacją winno być obecnie bowiem normalne chodzenie i poruszanie się - oczywiście w ramach możliwości ruchomości tego stawu. Ten staw jest ustawiony w pozycji 90 stopni, która pozwala na chodzenie. Zdaniem biegłego wszelkiego rodzaju fizykoterapie w obrębie tego stawu mogą spowodować jeszcze więcej bólu ze względu na to, że wszystkie fizykoterapie łączą się ze zwiększeniem ukrwienia w danym stawie. Zwiększenie ukrwienia daje natomiast nasilenie dolegliwości bólowych z uwagi na przekrwienie stawu. Dlatego w ocenie biegłego można stosować jedynie na ten staw krioterapię oraz ćwiczenia samodzielnie wykonywane przez powódkę. Z uwagi bowiem na utrwalony deficyt przy tym stawie masaże nic nie pomogą.

Jeżeli chodzi natomiast o staw kolanowy prawy powódki, to problemem jest nadal wielofragmentowe złamanie rzepki dlatego, że powierzchnia rzepki wchodzi w konflikt w stawie rzepkowo - udowym, czyli w miejscu, w którym zgina się staw kolanowy. Rzepka przyciskając się do kłykci kości udowej powoduje charakterystyczne trzeszczenie. Zdaniem biegłego zakres ruchu w tym stawie związany jest z deficytem 20 stopni, co oznacza, że powódka w całości nie może zgiąć kolana, natomiast może kolano wyprostować. Wskazany deficyt nie pozwala jej na wykonanie maksymalnego przysiadu, natomiast wszelkiego rodzaju ruchy, które są w stawie kolanowym mogą być wykonywane bez problemu. Po złamaniu wielofragmentowym rzepki dodatkowo zniknęła u powódki tzw. chrząstka szklista, która jest fizjologiczną chrząstką dla pokrycia stawu. Ta chrząstka została u inicjatorce procesu zamieniona na tzw. chrząstkę włóknistą, to jest chrząstkę bliznowatą, która jest o zwiększonej wytrzymałości. Przy przesileniach będą u powódki występowały dolegliwości bólowe, które w tym układzie wymagają raczej leczenia przeciwbólowego i przeciwzapalnego.

Na skutek urazów, których doznała powódka, według biegłego procesem zwyrodnieniowym objęty jest u niej staw skokowy lewy, a w przyszłości tym procesem będzie objęty także staw kolanowy prawy.

Odnosząc się z kolei do leczenia rehabilitacyjnego jakiemu jeszcze powinna być poddana powódka, biegły stwierdził, że w jego ocenie powinno ono obejmować głównie staw kolanowy prawy przez okres około roku, jak i przeciwbólowe działanie fizykalne na staw skokowy lewy. Rehabilitacja powinna odbywać się w wymiarze 3 do 4 serii po 10 dni zabiegowych w czasie roku. Przy czym biegły podkreślił, że można taką rehabilitację odbyć w ramach ubezpieczenia w Narodowym Funduszu Zdrowia i nie ma problemu, aby powódka otrzymywała od ortopedy, pod którego opieką się znajduje skierowania na 3 - 4 serie takich zabiegów w ciągu roku. Reasumując kwestie związane z rehabilitacją biegły stwierdził, że w chwili obecnej dla powódki najwłaściwszym działaniem byłoby również pływanie na basenie.

Dokonując natomiast całościowej oceny okresowo występujących u powódki dolegliwości bólowych w skali od 1 do 10, biegły stwierdził, iż mieszczą się one w zakresie od 1 do 3, czyli są o niezbyt dużym nasileniu.

Nie ma też zdaniem biegłego żadnych wskazań ze strony ortopedycznej do przyjmowanie przez powódkę suplementów diety i utrzymywania szczególnej diety.

Wymaga także podkreślenia, że wg opinii biegłego leczenie od strony ortopedycznej, co do zasady, jest u powódki zakończone. Wprawdzie biegły stwierdził, iż w zakresie stawu skokowego lewego decyzja, co do dalszego leczenia zależy od lekarza i powódki, jednak jego zdaniem nawet wszczęcie protezy tego stawu skokowego, z uwagi na zmiany zwyrodnieniowe, może nie wpłynąć już na zwiększenie ruchu w zakresie tego stawu.

Z kolei w zakresie możliwości wykonywania przez powódkę pracy biegły zaznaczył, że w jego opinii aktualnie powódka nie może wykonywać żadnych prac, które wymagają aktywności fizycznej oraz prac wymagających dłuższego chodzenia. Natomiast powódka może wykonywać pracę siedzącą. Może również poruszać się bezpiecznie samochodem.

**Dowód:** pisemna opinia biegłego sądowego ortopedy – traumatologa dr n. med. P. J. (1) z dnia 23 maja 2015 r. (k. 1132 – 1140), pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego ortopedy – traumatologa dr n. med. P. J. (1) z dnia 8 września 2015 r. (k. 1165 – 1166), ustne wyjaśnienia biegłego sądowego ortopedy – traumatologa dr n. med. P. J. (1) złożone na rozprawie w dniu 22 grudnia 2015 r. (protokół z rozprawy z dnia 22 grudnia 2015 r. – k. 1182 – 1185 – nagranie – k. 1187)

Z opinii sporządzonych w niniejszej sprawie wynika, że wykluczona jest w przypadku powódki możliwość czynnego uprawiania sportu. Nie ma jednak przeciwwskazań, aby powódka jeździła na rowerze czy pływała.

Uwzględniając treść sporządzonych w niniejszej sprawie opinii należy również stwierdzić, iż na skutek obrażeń doznanych w wypadku jakiemu powódka uległa w dniu 03 kwietnia 2009 r., łączny uszczerbek na zdrowiu powódki zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, wynosi 66 % i obejmuje:

- zaburzenia adaptacyjne depresyjne – 10 %;
- złamanie żuchwy z zaburzeniami czucia – 6 %;
- złamanie kości udowej prawej – 10 %;
- złamanie nasady dolnej podudzia lewego, złamanie i zwyrodnienie stawu skokowego lewego – 20 % (biegły dr P. J. wskazał, że we wcześniej pozyskanej w procesie opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) M. K. (1) w T., C. M. im. L. R. w B. nie uwzględniono przy ocenie trwałego uszczerbku na zdrowiu - jeżeli chodzi o złamanie nasady dalszej podudzia lewego tego, że poza złamaniem doszło do zwyrodnienia stawu skokowego lewego – co przełożyć się winno na przyjęcie nie 10 % trwałego uszczerbku z tego tytułu, ale 20 % uszczerbku);
- złamanie rzepki prawej – 15 %;
- złamanie podudzia prawego – 5 %;

**Dowód:** częściowo pisemna opinia Zakładu Medycyny Sądowej (...) M. K. (1) w T., C. M. im. L. R. w B. z dnia 6 marca 2012 r. (k. 649 – 654) i pisemna uzupełniająca opinia tego Zakładu z dnia 11 czerwca 2012 r. (k. 673 – 676), pisemna opinia biegłego sądowego ortopedy – traumatologa dr n. med. P. J. (1) z dnia 23 maja 2015 r. (k. 1132 – 1140), pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego ortopedy – traumatologa dr n. med. P. J. (1) z dnia 8 września 2015 r. (k. 1165 – 1166), ustne wyjaśnienia biegłego sądowego ortopedy – traumatologa dr n. med. P. J. (1) złożone na rozprawie w dniu 22 grudnia 2015 r. (protokół z rozprawy z dnia 22 grudnia 2015 r. – k. 1182 – 1185 – nagranie – k. 1187)

Powódka w dniu 07 lutego 2012 r. przez cesarskie cięcie urodziła drugą córkę D. Z.. Pierwotnie powódka z mężem planowali, iż drugie dziecko będą mieli wcześniej, ale z uwagi na wypadek jakiemu uległa powódka i jego skutki, decyzja ta została istotnie przesunięta w czasie. Po urodzeniu tego dziecka, gdy miała ona już parę miesięcy, a jej waga rosła powódka zaczęła mieć problemy z jego pielęgnacją (kąpaniem, przewijaniem). Córka była bowiem coraz bardziej ruchliwa, a powódka miała problemy z utrzymaniem równowagi przy zajmowaniu się nią.

Młodsza córka powódki ma obecnie skończone 4 lata i uczęszcza do Pierwszego Niepublicznego Ż. (...) D. S. w Z., za który opłaty w okresie od czerwca do września 2013 r. za poszczególne miesiące wyniosły:

- za czerwiec 2013 r. – 652 zł;
- za lipiec 2013 r. – 716 zł;
- za sierpień 2013 r. – 716 zł;

- za wrzesień 2013 r. – 780 zł. Z kolei starsza córka powódki N. ma obecnie skończone 9 lat i uczęszcza do szkoły.

W 2012 r. powódka założyła fundację, która zajmuje się zbiórką pieniędzy na leczenie chorych dzieci zarówno w Polsce jak i w A..

Obecnie powódka ma 35 lat. Oprócz świadczeń otrzymywanych w trakcie procesu na podstawie zawartej umowy z pozwanym, otrzymuje świadczenie rentowe z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości 754,53 zł netto miesięcznie.

Powódka nie ma czucia w lewym kąciku ust, co powoduje u niej problemy z piciem i jedzeniem, w szczególności płynnych potraw, albowiem nie czuje czy coś wycieka jej z kącików ust. W związku z tym powódka ograniczyła wyjścia do miejsc publicznych, gdyż nie czuje się w takich sytuacjach komfortowo.

Ostatnio pogorszyło się samopoczucie psychiczne powódki. Nie widzi bowiem postępów w zakresie poprawy jej stanu zdrowia. Pogorszyły się również ponownie jej relacje z mężem. Powódka ma bowiem poczucie, że jest od niego zależna finansowo i w opiece nad dziećmi. Pogorszeniu uległy także relacje intymne między powódką, a jej mężem, co jest związane z jej niepełnosprawnością. Powódka coraz częściej słyszy od męża uwagi pod tym kątem i mimo, że w przeszłości dzięki pomocy psychologa małżeństwo powódki przetrwało, to obecnie ma ona wrażenie, że sytuacja się pogarsza.

Powódka zauważyła także, że jej starsza córka N. oddala się od niej. Córka nie poinformowała jej np. że szkoła organizuje zawody, w których miały być też konkursy dla rodziców (skakanie w workach, czy puszczenie latawców), gdyż nie chciała, aby powódka w nich uczestniczyła, wstydząc się jej stanu zdrowia. Sytuacja ta spowodowała u powódki ponownie poczucie bezsilności, związane z brakiem możliwości powrotu do pełnej sprawności fizycznej. Przy czym powódka już wcześniej zauważyła, że jej relacje ze starszą córką uległy pogorszeniu. Miała ona bowiem za złe powódce, że nie może jej poświęcić zbyt wiele czasu i że nie wszystkie czynności powódka może z nią wykonywać. Jak córka miała pięć lat to zdarzało jej się zadawać powódce pytania czy powódka umrze i czy wróci do domu po kolejnym pobycie w szpitalu.

Miała też miejsce sytuacja, kiedy w trakcie pobytu powódki na placu zabaw z córkami, gdy młodsza córka D. zjeżdżając ze zjeżdżalni do basenu z piłkami, uderzyła się i przegryzła przy tym wargi, które zaczęły krwawić, w efekcie czego zaczęła płakać i krzyczeć. Powódka zaś nie mogła do niej podbiec aby udzielić jej pomocy i uspokoić, a wyłącznie podjeść. Czyniąc to słyszała jak postronne osoby – Ne mając wiedzy o jej stanie zdrowia - stwierdzały, że zachowuje się jak księżniczka i powinno jej się dzieci zabrać. Powódka bardzo przeżyła to zdarzenie.

Inicjatorką procesu w dalszym ciągu korzysta z pomocy dwóch/trzech prywatnie pracujących rehabilitantów (dostrzegła bowiem, że gdy któryś z nich, nie zauważa postępów u powódki, to traci motywację do dalszej pracy) a za jedno spotkanie z nimi płaci od 70 zł do 120 zł.

Leki przeciwbólowe powódka w ostatnim okresie przyjmuje na co dzień, z uwagi na ból zuchwy. Wcześniej natomiast przyjmował je doraźnie co 3 – 4 dni. Powódka przyjmuje też suplementy diety, co wiąże się ze średniomiesięcznym wydatkiem rzędu 50 zł – 60 zł.

Powódka nie spędza już czasu tak aktywnie jak przed wypadkiem. Nie może np. wyjść gdzieś potańczyć ze znajomymi. Stała się zatem bardziej obserwatorem wszystkich wydarzeń niż ich czynnym uczestnikiem.

Korzysta z samochodu, np. w celu dojechania do lekarza czy na zakupy, z którego na co dzień korzysta jednak jej mąż. Najbliższy sklep od miejsca zamieszkania powódki jest oddalony około kilometra. Do najbliższego centrum handlowego jest natomiast około 20 km i powódka jest w stanie pokonać taką odległość samochodem.

W sytuacji natomiast jak mąż powódki wyjeżdża na 2 – 3 dniową delegację i zabiera samochód, to nie jest ona w stanie zająć się dziećmi, gdyż nie może ich nigdzie zawieść. W takiej sytuacji dzieci muszą trafić do dziadków albo zostają

w domu i nie wychodzą na zajęcia do szkoły czy przedszkola. Powódka zaś jeśli chce skorzystać z samochodu, musi wpisywać się w kalendarz, który prowadzi jej mąż. Potem następuje jego decyzja czy to jej „zapotrzebowanie” nie koliduje z jego planami a tym samym czy powódka otrzyma pojazd dla zrealizowania swoich potrzeb. Samochód ten nie ma automatycznej skrzyni biegów.

Powódka korzysta z pomocy matki w opiece nad dziećmi i przy sprzątanii. Przychodzi do niej też raz na 10 dni osoba do sprzątanii. Powódka płaci jej 100 zł za jednorazowe przybycie (każdocześnie sprząta przez 3 – 5 godzin).

Inicjatorka procesu chce pracować i poszukuje pracy dla siebie. Dzwoniła do pośrednictwa dla osób niepełnosprawnych, ale są tam tylko oferty pracy fizycznej (sprzątanie czy ochrona). Pytała także znajomych czy nie pomogliby jej w tym zakresie. Nikt nie chce jej jednak polecić, bo powódka nie jest w stanie zagwarantować stabilności swojej formy, a tym samym możliwości ciągłego świadczenia pracy. Jednego dnia bowiem czuje się lepiej, a innego odczuwa ból, szczególnie przy zmianach pogody.

Powódka jest obecnie osobą zamkniętą w sobie, a stało się tak od czasu, gdy miała poczucie, że za bardzo obarcza innych swoją osobą. Po wypadku zaczęła się też siebie wstydzić i zmieniła sposób ubioru. Kiedyś powódka często chodziła bowiem w krótkich sukienkach, obecnie zaś z uwagi na blizny na nogach, rzadko to czyni.

**Dowód:** rachunek z dnia 6 czerwca 2013 r. i z dnia 5 lipca 2013 r. (k. 849), rachunek z dnia 5 sierpnia 2013 r. (k. 978), rachunek z dnia 1 września 2013 r. (k. 979), karta zgłoszenia dziecka do oddziału przedszkolnego (k. 981), decyzja z dnia 3 marca 2015 r. o waloryzacji renty (k. 1147), zeznania świadka M. Z. (protokół z rozprawy z dnia 28 października 2010 r. – k. 461 – 464; protokół z rozprawy z dnia 15 marca 2011 r. – k. 517 – 522), zeznania świadka I. L. (protokół z rozprawy z dnia 11 lutego 2014 r. – k. 999 – 1005 – nagranie – k. 1010), zeznania świadka I. G. (protokół z rozprawy z dnia 30 października 2014 r. – k. 1115 – 1118 – nagranie – k. 1122), zeznania świadka U. M. (protokół z rozprawy z dnia 13 maja 2014 r. – k. 1042 – 1045 – nagranie – k. 1049), zeznania świadka M. K. (protokół z rozprawy z dnia 11 lutego 2014 r. – k. 1005 – 1008 – nagranie – k. 1010), zeznania świadka Z. K. (protokół z rozprawy z dnia 13 maja 2014 r. – k. 1045 – 1048 – nagranie – k. 1049), zeznania powódki A. Z. (1) (protokół z rozprawy z dnia 10 marca 2016 r. – k. 1200 – 1205 – nagranie k. 1207)

Pismem z dnia 08 września 2009 r. doręczonym w dniu 11 września 2009 r. powódka wystąpiła do (...) S.A. V. (...) o wypłatę kwoty:

- 480.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
- 35.500 zł tytułem zwrotu kosztów zabiegów chirurgicznych, stomatologicznych i innych mających za cel usunięcie blizn i naprawę obrażeń fizycznych będących następstwem wypadku,
- 14.009,19 zł tytułem odszkodowania za przedmioty zniszczone w wyniku wypadku oraz pozostałych kosztów dodatkowych, które pojawiły się w następstwie wypadku w tym adaptacji mieszkania,
- 4.500 zł miesięcznej renty z tytułu utraconych dochodów oraz zwiększonych potrzeb, przyznanej na okres od dnia wypadku do czasu ostatecznego zakończenia leczenia. Jednocześnie z uwagi na fakt, że przedmiotowe pismo zostało złożone przez powódkę i jej męża M. Z. również w imieniu małol. córki N. Z., która także ucierpiała w wyniku wypadku, zwrócono się dodatkowo o wypłatę m.in. kwoty: 12.298,37 zł tytułem zwrotu poniesionych przez powódkę i córkę kosztów leczenia, rehabilitacji, opieki i sprzętu rehabilitacyjnego oraz wydatków poniesionych w czasie pozostawania w szpitalu i powrocie do miejsca zamieszkania, powstałych w związku z obrażeniami odniesionymi wskutek wypadku; 5.731,92 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu męża M. Z. do szpitala, w okresie hospitalizacji powódki i córki N. oraz kosztów dojazdu powódki i córki do lekarzy na zabiegi i wizyty.

W toku postępowania likwidacyjnego (...) S.A. V. (...) wypłaciła powódce kwotę:

- 95.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

- 752,81 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia,
- 1.822,16 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów, w tym kwotę 54,86 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdów taksówkami,
- 3.837,15 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków, wizyt lekarskich i wydania dokumentacji medycznej,
- 914,6 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu odzieży,
- 1.978,61 zł tytułem zwrotu kosztów rzeczy uszkodzonych w wyniku wypadku,
- 3.200 zł tytułem kosztów opieki, tj. po 800 zł za miesiące maj, czerwiec, lipiec i sierpień 2009 r.
- 1.870 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji według przedstawionych rachunków,
- 25 zł tytułem zwrotu kosztów karty parkingowej,
- 4.430 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji.

W piśmie z dnia 23 listopada 2009 r. (...) S.A. V. (...) stwierdziło, iż tytułem zwrotu kosztów dojazdów uznało łącznie trasy z przedłożonego przez powódkę zestawienia w ilości 6.644 km. Przyjęto, iż średnie spalanie oleju napędowego wynosi 7 l/100 km, przy średniej cenie 3,80 zł za 1 l oleju napędowego. W przedmiotowym piśmie zaznaczono także, że nie uznano tras: dojazdów do miejsca pracy – 2.288 km; dojazdów do pracy męża powódki M. Z. w dniach: 13 kwietnia 2009 r., 16 kwietnia 2009 r. (uznano trasę O. – K. – O., tj. odwiedziny), 17 kwietnia 2009 r. i 20 kwietnia 2009 r.; wizyty rodziny z O. w dniu 25 lipca 2009 r.; dojazdu w dniu 14 sierpnia 2009 r. na komisję lekarską (...). Jednocześnie w piśmie tym zwrócono się do powódki o przekazanie pisemnego zaświadczenia dotyczącego podjęcia pracy od dnia 02 września 2009 r., a także możliwości podjęcia pracy z tym dniem.

Jednocześnie w piśmie z dnia 27 listopada 2009 r. odmówiono powódce zwrotu kosztów m.in. zakupu narożnika za kwotę 3.150 zł.

**Dowód:** pismo z dnia 8 września 2009 r. wraz z dowodem doręczenia (k. 109 – 116), pismo z dnia 23 listopada 2009 r. (k. 140 – 141 i k. 346 – 349), pismo z dnia 27 listopada 2009 r. (k. 142 – 143 i k. 344 – 345), pismo z dnia 7 kwietnia 2010 r. (k. 144 – 145 i k. 339 – 340), pismo z dnia 20 maja 2010 r. (k. 146 – 148 i k. 341 – 343), pismo z dnia 22 lipca 2010 r. (k. 338)

Powyższy stan faktycznych Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dokumentów, zeznań wskazanych świadków i zeznań powódki, a także opinii sporządzonych przez Zakład Medycyny Sądowej i biegłego sądowego ortopedy – traumatologa.

Wymaga podkreślenia, że prawdziwość i autentyczność zgromadzonych w sprawie dokumentów nie była przez strony kwestionowana, a Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować ich wiarygodność z urzędu.

Sąd co do zasady za wiarygodne i przydatne dla dokonania w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych uznał zeznania świadków: M. Z., I. L., I. G., U. M., M. K., Z. K., W. K. i D. C.. Należy zaznaczyć, iż zeznania powołanych świadków były spójne, a także korespondowały ze sobą oraz z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Część z zeznających świadków (M. Z., I. L., I. G., U. M., M. K. (2), Z. K.) to osoby najbliższe dla powódki (mąż, siostra, koleżanki, matka i babcia). A zatem osoby, które ze względu na relacje z powódką miały bezpośrednią wiedzę, co do tego, jak powódka funkcjonowała przed przedmiotowym wypadkiem, bezpośrednio po nim, a także jak funkcjonuje obecnie. Osoby te dysponowały także wiedzą jak znaczący wpływ na życie (osobiste, rodzinne, zawodowe) powódki miały skutki urazów jakich doznała w przedmiotowym wypadku. Przy czym trzeba jednocześnie zaznaczyć, że zeznania świadków w zakresie w jakim odnosiły się one do oceny stanu zdrowia powódki, nie mogły stanowić podstaw dla dokonywanych w niniejszej sprawie ustaleń. W tym zakresie niezbędne są bowiem wiadomości specjalne,

którymi dysponują wyłącznie biegli z określonej dziedziny medycyny. I to właśnie ich opinie stanowiły podstawę dla poczynienia ustaleń we wskazanym zakresie.

Natomiast świadek W. K. będący pracownikiem PWN.pl sp. z o.o. posiadał wiedzę co do tego na jakich zasadach powódka świadczyła usługi na rzecz wskazanej firmy, a także w zakresie średnich zarobków jakie uzyskują osoby wykonujące usługi jakie powódka świadczyła. Z kolei świadek D. C., z uwagi na współpracę z powódką polegającą na świadczeniu na jej rzecz usług związanych z rehabilitacją, posiadał wiedzę w tym zakresie.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania powódki A. Z. (1). Korespondowały one bowiem z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami świadków. Co istotne zeznania powódki składała w sposób spontaniczny i nie pozbawiony emocji.

Przechodząc do oceny sporządzonych w niniejszej sprawie opinii należy w pierwszej kolejności zaznaczyć, iż uwzględniając fakt, że między pisemną opinią ww. Zakładu Medycyny Sądowej z dnia 06 marca 2012 r., a pisemną opinią biegłego sądowego ortopedy – traumatologa dr n. med. P. J. (1) z dnia 23 maja 2015 r. upłynęły ponad trzy lata, Sąd dokonując ustaleń faktyczny, w zakresie aktualnej oceny stanu zdrowia powódki, co do skutków urazów ortopedycznych jakich ona doznała, ich wpływu na obecne jej funkcjonowanie, a także rokowań na przyszłość, oparł się przede wszystkim na drugiej ze wskazanych opinii. Co do pozostałych kwestii, a w szczególności dotyczących skutków obrażeń powódki związanych ze złamaniem żuchwy, wpływem doznanych obrażeń na stan psychiczny powódki, czy brakiem wpływu tych obrażeń na możliwość zajścia przez powódkę w ciążę, Sąd ustaleń dokonywał na podstawie pisemnej opinii (...), dwóch opinii uzupełniających tego Zakładu, a także wyjaśnień osób je sporządzających. Przy czym ponownie trzeba podkreślić, że co do zasady, było to podyktowane upływem czasu od sporządzenia pierwszej ze wskazanych powyżej opinii i potrzebą dokonania oceny aktualnego stanu zdrowia powódki. Trzeba bowiem zauważyć, że Sąd co do zasady uznał opinię (...) z dnia 06 marca 2012 r. za przydatną.

Podkreślić należy, iż opinia biegłego, jak również opinia instytutu naukowego lub naukowo – badawczego podlega ocenie, jak każdy inny dowód, według art. 233 § 1 k.p.c. W wypadkach opinii, gdy w grę wchodzi wiedza specjalistyczna, kontrola wiarygodności opinii i wypowiedzi jest utrudniona. Dokonując ich oceny Sąd kontroluje wnioski i wywody opinii, pod kątem widzenia ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy osób, które je sporządziły, a także sposobu motywowania stanowiska czy podstaw opinii.

W ocenie Sądu zarówno wnioski zawarte w opinii sporządzonej przez ww. Zakład Medycyny Sądowej, jak również opinii biegłego sądowego ortopedy – traumatologa dr. n. med. P. J. (1), poddawały się pozytywnej ocenie, gdyż pozostawały w zgodzie z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, a osoby je sporządzające dysponowały poziomem wiedzy i doświadczeniem życiowym adekwatnym do stwierdzenia okoliczności objętych tezą dowodową. Ponadto, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w opiniach wniosków, nie budził zastrzeżeń Sądu.

Wymaga zaznaczenia, że pozwany nie zgłaszał żadnych uwag zarówno do opinii z dnia 06 marca 2012 r. (pismo z dnia 28 maja 2012 r. – k. 661), jak również do uzupełniających opinii z dnia 11 czerwca 2012 r. (pismo z dnia 31 lipca 2012 r. – k. 683) i z dnia 22 października 2012 r. (pismo z dnia 19 grudnia 2012 r. – k. 712). Także do opinii biegłego ortopedy – traumatologa dr n. med. P. J. (1) z dnia 23 maja 2015 r. (pismo z dnia 22 czerwca 2015 r. – k. 1149), jak i uzupełniającej opinii tego biegłego z dnia 08 września 2015 r.

Z kolei powódka zastrzeżenia do opinii z dnia 06 marca 2012 r. zgłosiła w piśmie z dnia 28 maja 2012 r. (k. 663 – 666), wnosząc przy tym o uzupełnienie tej opinii. Po sporządzeniu zaś opinii uzupełniającej z dnia 11 czerwca 2012 r. podtrzymała swoje zarzuty w piśmie z dnia 20 sierpnia 2012 r. (k. 686 – 688) ponownie wnosząc o uzupełnienie opinii przez Zakład Medycyny Sądowej oraz uszczegółowienie wskazanych przez nią kwestii. Następnie zaś po sporządzeniu kolejnej uzupełniającej opinii z dnia 22 października 2012 r. w piśmie z dnia 21 grudnia 2012 r. (k. 714 – 715) powódka wniosła o przesłuchanie niektórych z osób sporządzających w imieniu Zakładu Medycyny Sądowej przedmiotowe opinie. Po złożeniu przez wskazane przez nią osoby wyjaśnień w dniu 20 września 2013 r. powódka nie zgłaszała już uwag co do przedmiotowych opinii (k. 905).



Natomiast po sporządzeniu opinii przez biegłego ortopedę – traumatologa dr n. med. P. J. (1) powódka w piśmie z dnia 18 czerwca 2015 r. (k. 1146) oświadczyła, że co do zasady nie kwestionuje jej, wnosi jednak o doprecyzowanie i wyjaśnienie pewnych kwestii. Po sporządzenie zaś uzupełniającej opinii przez wskazanego biegłego w dniu 08 września 2015 r. i przesłuchaniu biegłego na rozprawie w dniu 22 grudnia 2015 r., powódka nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego (k. 1200).

### ***Mając powyższe na uwadze Sąd zważył, co następuje***

W niniejszej sprawie powódka A. Z. (1) po ostatecznym sformułowaniu powództwa w piśmie procesowym z dnia 06 grudnia 2013 r. (k. 949 – 963) dochodziła:

a) ustalenia odpowiedzialności pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. na przyszłość za wszystkie ewentualne skutki będące następstwem wypadku jakiemu uległa w dniu 03 kwietnia 2009 r.,

b) zasądzenia od pozwanego kwot:

- 385.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2009 r. do dnia zapłaty,

- 10.833,61 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- 3.150 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu narożnika wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- 2.244,94 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu utraty zdolności do zarobkowania, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od dnia wydania wyroku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

- 2.283 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od dnia wydania wyroku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

- 984,15 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu utraconych widoków na przyszłość płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od kwietnia 2009 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

- 52.400 zł tytułem zwrotu kosztów nabycia pojazdu przystosowanego dla osoby niepełnosprawnej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.400 zł i kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Podstaw faktycznych dla dochodzonych roszczeń powódka upatrywała zaś w skutkach wypadku jakiemu uległa w dniu 03 kwietnia 2009 r.

Wymaga podkreślenia, że pozwane Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie kwestionowało ani tego, że odpowiedzialność za przedmiotowy wypadek, w którym uczestniczyła powódka ponosi N. L. kierujący pojazdem marki O. (...) nr rej. (...) zarejestrowanym na Litwie, ani swojej legitymacji biernej. Legitymacja ta wynika bowiem z art. 123 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie zaś z tym przepisem pozwane Biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego. Z taką sytuacją – co pozostawało poza sporem – mieliśmy zaś do czynienia w niniejszej sprawie.

Przechodząc do oceny zasadności poszczególnych żądań zgłoszonych przez powódkę w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż podstawę prawną dla dochodzonych przez nią roszczeń pieniężnych stanowiły art. 444 k.c. i art. 445 k.c.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

W doktrynie i orzecznictwie podnosi się, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie koszty pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Natomiast pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 stycznia 2008 r., sygn. akt II CSK 425/07, Lex nr 378025). Podkreśla się również, że celem odszkodowania, o którym mowa w omawianym przepisie jest restytucja stanu istniejącego przed wypadkiem, a jeśli jego przywrócenie nie jest możliwe, zastąpienie stanu dawnego stanem, w którym poszkodowanemu zostaną zapewnione warunki życiowe zbliżone do tych, jakie miał przed wyrządzeniem mu uszczerbku. Rozmiar obowiązku pokrycia „wszelkich kosztów” jest natomiast ograniczony wymaganiami, aby ich żądanie było konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarskiej, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatu słuchowego, zainstalowania telefonu, wózka inwalidzkiego, samochodu lub innego pojazdu itp.), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, przygotowania do innego zawodu (np. opłaty za kursy, szkolenia, koszty podręczników i innych pomocy, dojazdów), zwrotu utraconych zarobków (por. Jacek Gudowski (red.), Gerard Bieniek. Komentarz do art. 444 Kodeksu cywilnego. Gudowski Jacek (red.), Bielska-Sobkowitz Teresa, Bieniek Gerard, Ciepła Helena, Drapała Przemysław, Sychowicz Marek, Trzaskowski Roman, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława. Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania. LexisNexis, 2013 r., Lex nr 9060; a także Adam Olejniczak. Komentarz do art. 444 Kodeksu cywilnego. Kidyba Andrzej (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Koziół Grzegorz, Olejniczak Adam, Pyrzyńska Agnieszka, Sokołowski Tomasz. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna. Lex, 2014 r., nr 167926).

Z kolei jak stanowi art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (art. 444 k.c.) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z powołanego przepisu wynika, że ustawodawca wskazując, iż suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie sprecyzował zasad ustalania jej wysokości. Niekwestionowane jest jednak, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Celem bowiem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, a ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369691 i powołane tam orzeczenia; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. akt I CSK 74/12, Lex nr 1226824 i powołane tam orzeczenia). Zwraca się przy tym uwagę na konieczność zachowania niezbędnej równowagi między kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia, a koniecznością uwzględnienia materialnego poziomu życia i dochodów społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt V CSK 317/14, Lex nr 1666914).

Ostatecznie po rozszerzeniu powództwa powódka tytułem zadośćuczynienia dochodziła kwoty 385.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2009 r. do dnia zapłaty.

Uwzględniając rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, jak również fakt, że do tej pory tytułem zadośćuczynienia została powódce wypłacona kwota 95.000 zł, w ocenie Sądu zasadne było zasądzenie ze wskazanego tytułu dodatkowo kwoty 185.000 zł.

Dokonując takiej oceny Sąd wziął pod uwagę rozmiar doznanych przez powódkę obrażeń, ich skutków i wpływu na jej dotychczasowe oraz przyszłe życie i to zarówno w aspekcie cierpień fizycznych, jak i psychicznych.

W świetle poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, zdaniem Sądu nie ulega żadnej wątpliwości, że na skutek urazów, jakich powódka doznała, ilości operacji jakie musiała w związku z tym przeżyć, przy uwzględnieniu dodatkowo, iż skutki przedmiotowego wypadku powódka nie tylko odczuwa po dziś dzień, ale z uwagi na zmiany zwyrodnieniowe w obrębie kończy dolnych, będzie je odczuwała także w przyszłość, zakres doznanych przez nią cierpień fizycznych i psychicznych był i tak naprawdę jest znaczny. Z opinii biegłych wynika, że na skutek obrażeń doznanych w wypadku jakiemu powódka uległa łączny uszczerbek na jej zdrowiu wyniósł 66 %. Zakres zaś doznanych przez powódkę urazów, był niewątpliwie rozległy i wiązał się z odczuwaniem bólu o istotnym natężeniu, licznymi operacjami, po których także inicjatorka procesu odczuwała wzmożony ból. Bólu tego jak wynika z opinii biegłych powódka może również okresowo doznawać w dalszym ciągu, mimo upływu już 7 lat od wypadku.

Wymaga podkreślenia, że powódka nagle, w ciągu jednego dnia z osoby zdrowej i niezwykle aktywnej zarówno na gruncie osobistym, jak i zawodowym, stała się osobą niepełnosprawną, obecnie częściowo niezdolną do pracy, a nadto przez znaczny okres czasu wymagającą pomocy innych osób w wykonaniu większości podstawowych czynności życiowych i od nich zależną.

Nie budzi także żadnej wątpliwości, że skutki przedmiotowego wypadku miały ogromny wpływ na życie osobiste i zawodowe inicjatorki procesu. Powódka w momencie wypadku była nie tylko krótko po ślubie, ale również była już matką dwuipółletniej córki, którą ze względu na skutki doznanych urazów nie mogła się w odpowiedni sposób zajmować. Powódka z uwagi na pobyty w szpitalach i ciągłą rehabilitację nie mogła poświęcać córce tyle czasu ile by chciała, a nadto ze względu na swój stan zdrowia wielu czynności po prostu nie mogła przy niej wykonać. Nie mogła zatem ani bawić się z córką w taki sposób jak osoba w pełni zdrowa, ani także nauczyć córki chociażby jazdy na nartach. Natomiast taki stan rzeczy co nie powinno budzić wątpliwości znacząco wpływał i wpływa na cierpienie psychiczne powódki. Nawet zaś dzisiaj, kiedy stan zdrowia powódki uległ już poprawie, w dalszym ciągu nie jest ona w pełni sprawna fizycznie i stan ten najprawdopodobniej nie ulegnie już istotnej poprawie w przyszłości. W przypadku zatem powódki oprócz możliwości pływania na basenie, czy jazdy na rowerze wykluczone jest – jak wynika z opinii biegłych – czynne uprawianie sportu. Z tych samych przyczyn powódka - o ile może bawić się z dziećmi, to jak stwierdził biegły, co do zasady nie będzie to zabawa aktywna jak w przypadku osoby zdrowej.

Niewątpliwie przedmiotowy wypadek, a ściślej skutki urazów jakie powódka w nim odniosła, przełożyły się też na relacje powódki z mężem. Nagle bowiem krótko po ślubie, powódka nie tylko wymagała pomocy i opieki ze strony męża, ale także wszystkie obowiązki rodzinne zaczęły spoczywać wyłącznie na nim. Powódka zaś przede wszystkim musiała skupić się na długotrwałym leczeniu i rehabilitacji.

Nie sposób również nie zauważyć, iż na skutek przedmiotowego wypadku u powódki wystąpiły zaburzenia adaptacyjne depresyjne.

Istotnym przy dokonywaniu oceny rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy jest też fakt (o czym będzie jeszcze mowa przy ocenie roszczenia rentowego), że skutki przedmiotowego wypadku miały także wpływ na życie zawodowe powódki. Powódka bowiem nie mogła w ostatnich latach i nie może nadal wykonywać czynności przedstawiciela handlowego, które to czynności wykonywała bezpośrednio przed wypadkiem. I chociaż obecnie nie jest wykluczona możliwość podjęcia przez nią pracy, nie stwierdzono bowiem aby powódka była całkowicie niezdolna do pracy, to z uwagi na swój stan zdrowia powódka ma w tym zakresie ograniczone możliwości.

Biorąc pod uwagę powyższe tytułem zadośćuczynienia w pkt I ppkt 1 Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 185.000 zł. W ocenie Sądu dopiero ta kwota obok już wypłaconej jej przez pozwanego z tego tytułu kwoty 95.000 zł, a zatem łącznie 280.000 zł przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i spełnia kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, a jednocześnie jest utrzymana w rozsądnych, adekwatnych do dokonanych ustaleń granicach. Natomiast dalej idące roszczenie z tego tytułu Sąd oddalił, o czym orzeczono w pkt III sentencji wyroku. Sąd uznał bowiem, że zmierzałoby ono do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki.

Odnosząc się zaś do kwestii żądanych od zadośćuczynienia odsetek należy podkreślić, iż zgodnie z art. 125 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, pozwane Biuro, z uwzględnieniem art. 14 ust. 1 – 3 tej ustawy, jest obowiązane wypłacić odszkodowanie w przypadku, o którym mowa w art. 123 pkt 1 tej ustawy, w terminie 30 dni od dnia ustalenia państwa, w którym pojazd sprawcy jest zarejestrowany. Przy czym trzeba zaznaczyć, iż w myśl art. 19 ust. 3 powołanej ustawy poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w przypadkach, o których mowa w art. 123 tej ustawy. Zgodnie zaś z art. 14 ust. 1 omawianej ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w powołanym ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Z kolei z art. 481 § 1 k.c. wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przy czym w myśl § 2 powołanego artykułu jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

W orzecznictwie niekwestionowane jest, iż rolę wezwania do spełnienia świadczenia można przypisać doręczeniu dłużnikowi odpisu pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2002 r., sygn. akt I PK 88/02, Lex nr 578131; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., sygn. akt II PK 24/12, Lex nr 1232773).

Warto zauważyć, iż w motywach wyroku z 18 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 243/10 (Lex nr 848109) Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Przenosząc poczynione uwagi na grunt niniejszej sprawy w ocenie Sądu odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia należne były powódce od dnia 27.08.2010 r. Odpis pozwu został bowiem pozwanemu doręczony w dniu 27.07.2010 r. Pozwanemu roszczenie zatem dopiero z tym dniem zostało zgłoszone. Jednocześnie zdaniem Sądu z uwagi na możliwość zapoznania się przez pozwanego z uzasadnieniem pozwu, załączoną do pozwu dokumentacją medyczną, a także dokumentami znajdującymi się w aktach szkody, do których pozwany miał dostęp, mógł dokonać oceny zasadności zgłoszonego przez powódkę roszczenia z tytułu zadośćuczynienia. Uwzględniając, że 30 dniowy termin na wypłatę zadośćuczynienia upływał w dniu 26.08.2010 r. od dnia następnego pozwany pozostawał zatem w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, a tym samym od tego dnia należne były powódce odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia. Dalej idące roszczenie odsetkowe podlegało zaś oddaleniu, o czym także orzeczono w pkt III wyroku.

Wymaga jeszcze podkreślenia, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego co do przedawnienia roszczenia odsetkowego. Pozwany zdaje się nie zauważać, iż zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń

danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Po każdym zaś przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Przy czym w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.). Z taką zaś sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie. Zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego był zatem niezasadny.

Powódka dochodziła również od pozwanego kwoty 10.833,61 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu. Na dowód poniesienia wskazanych kosztów powódka przedstawiła tabelaryczne zestawienie obejmujące okres od dnia 03 kwietnia 2009 r. do dnia 02 czerwca 2010 r. (najpóźniejsza data wskazana w przedmiotowym zestawieniu), w którym to zestawieniu wskazano konkretne daty, trasy jakie miały zostać pokonane, a także cel podróży i ilość przejechanych kilometrów. Przy czym jako stawkę za kilometr powódka przyjęła kwotę 0,8358 zł. Jednocześnie trzeba podkreślić, iż w postępowaniu likwidacyjnym przed (...) S.A. V. (...) powódka również przedstawiła zestawienie tabelaryczne (załącznik nr 16 znajdujący się w aktach szkody nr Z- (...) -1-174), z tym zastrzeżeniem, iż obejmowało ono wyłącznie okres od dnia 03 kwietnia 2009 r. do dnia 04 listopada 2009 r., a nadto dotyczyło także kosztów związanych z dojazdami córki powódki małol. N. Z..

W piśmie z dnia 23 listopada 2009 r. (...) S.A. V. (...) poinformowało powódkę, iż tytułem zwrotu kosztów dojazdów uznało łącznie trasy z przedłożonego przez powódkę zestawienia w ilości 6.644 km. Przyjęto, iż średnie spalanie oleju napędowego wynosi 7 l/100 km, przy średniej cenie 3,80 zł za litr oleju napędowego. Nie uznano zaś tras dojazdów do miejsca pracy – 2.288 km; dojazdów do pracy męża powódki M. Z. w dniach: 13 kwietnia 2009 r., 16 kwietnia 2009 r. (uznano trasę O. – K. – O., tj. odwiedziny), 17 kwietnia 2009 r. i 20 kwietnia 2009 r.; wizyty rodziny z O. w dniu 25 lipca 2009 r.; dojazdu w dniu 14 sierpnia 2009 r. na komisję lekarską (...). Jednocześnie w piśmie tym zwrócono się do powódki o przekazanie pisemnego zaświadczenia dotyczącego podjęcia pracy od dnia 02 września 2009 r., a także możliwości podjęcia pracy z tym dniem. Wymaga zaznaczenia, że z uznanych tras w ilości 6.644 km część – 687 km – obejmowała koszty związane z dojazdami córki powódki małol. N. Z.. Trasy te nie zostały zaś ujęte w zestawieniu dołączonym do pozwu. Tym samym za okres od wypadku do dnia 04 listopada 2009 r. ww. ubezpieczyciel wypłacił kwotę 1.584,56 zł (6.644 km – 687 km = 5.957 km/100 x 7 l x 3,80 zł) tytułem zwrotu kosztów dojazdów związanych wyłącznie z powódką.

Wymaga zaznaczenia, że zestawienie załączone do pozwu, a dotyczące dalszego okresu, tj. od dnia 05 listopada 2009 r. obejmuje:

- 05 – 30 listopad 2009 r. - K. – P. – K. – dojazd i powrót z pracy 18 dni x 52 km = 936 km;
- 01 – 31 grudnia 2009 r. - K. – P. – K. – dojazd i powrót z pracy 18 dni x 52 km = 936 km;
- 04 – 26 stycznia 2010 r. - K. – P. – K. – dojazd i powrót z pracy 17 dni x 52 km = 884 km;
- listopad 2009 r. - K. – P. – K. – złożenie wniosku o orzeczenie stopnia niepełnosprawności i praca = 61 km;
- 18 grudnia 2009 r. - K. – P. – K. – badanie lekarskie do orzeczenia o stopniu niepełnosprawności i praca = 61 km;
- 29 grudnia 2009 r. - K. – P. – K. – odbiór orzeczenia o stopniu niepełnosprawności i praca = 61 km;
- 05 stycznia 2010 r. – P. – dojazd i powrót – konsultacja ortopedyczna, kierowanie na USG (przed pracą) = 7 km;
- 20 stycznia 2010 r. – P. – dojazd i powrót – konsultacja ortopedyczna stopy = 7 km;
- 22 stycznia 2010 r. – P. – dojazd i powrót – konsultacja przed zabiegowa stopy = 7 km;
- 27 – 29 stycznia 2010 r. K. – P. – K. – dojazd i powrót PWN 3 dni x 52 km = 156 km;

- 12 – 26 lutego 2010 r. K. – P. – K. – dojazd i powrót PWN – 13 dni x 52 km = 676 km;
- 01 – 19 marca 2010 r. K. – P. – K. – dojazd i powrót PWN – 14 dni x 52 km = 728 km;
- 06 – 30 kwietnia 2010 r. K. – P. – K. – dojazd i powrót PWN – 21 dni x 52 km = 1092 km;
- 04 – 14 marca 2010 r. K. – P. – K. – dojazd i powrót PWN – 8 dni x 52 km = 416 km;
- 17 maja – 02 czerwca 2010 r. K. – P. – K. – dojazd i powrót PWN – 9 dni x 52 km = 468 km;
- 22 marca 2010 – K. – Ś. – dojazd na operację do Ś. W.. = 49 km;
- 22 marca 2010 – P. – Ś. – K. – wizyta po operacji (37+49) = 86 km;
- 23 marca 2010 – K. – Ś. – K. – powrót do domu po operacji = 98 km;

Pozwany w odpowiedzi na pozew stwierdził, iż w zakresie zwrotu kosztów dojazdów w pełni podziela stanowisko zajęte w postępowaniu likwidacyjnym przez (...) S.A. V. (...) i nie widzi podstaw do zastosowania stawki przyjętej przez powódkę, kwestionując jednocześnie dalsze roszczenia powódki ze wskazanego tytułu.

Przechodząc do oceny zasadności przedmiotowego roszczenia, na początku wymaga podkreślenia, że Sąd podzielił pogląd powódki, iż zasadne jest uwzględnienie przy dokonywaniu obliczeń jaka kwota podlega zwrotowi tytułem kosztów związanych z dojazdami stawki 0,8358 zł za 1 km. Wprawdzie zgodzić się trzeba z pozwanym, że rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy, z którego wynika wskazana stawka dla samochodów osobowych o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm<sup>3</sup> (a takim, co pozostawało poza sporem porusza się powódka i jej mąż), normuje zupełnie inne sytuacje, nie związane z dochodzonym odszkodowaniem. Nie jest jednak wykluczone posiłkowe stosowanie wskazanej stawki również do innych sytuacji. I w niniejszej sprawie Sąd uznał za zasadne zastosowanie takiej stawki. Szczególnie, iż brak jest innych jasnych kryteriów według, których można by ustalać wysokość kosztów związanych z dojazdami. Przyjęty zaś w toku postępowania likwidacyjnego sposób wyliczenia kosztów nie został w żadne sposób uzasadniony, a nadto w ocenie Sądu nie obejmuje on realnych kosztów związanych z dojazdami.

W tym miejscu trzeba podkreślić, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W procesie strony są więc obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Jednocześnie należy zauważyć, iż okoliczności faktyczne w toku procesu mogą zostać udowodnione na szereg sposobów, m.in. poprzez wyraźne przyznanie ich przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.) bądź poprzez niewypowiedzenie się co do nich przez stronę przeciwną, gdy biorąc pod uwagę wyniki całej rozprawy – będzie można uznać je za przyznane (art. 230 k.p.c.).

Nie kwestionowane jest zaś w judykaturze, iż samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. akt I PKN 660/00, Lex nr 80854; a także w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 06 listopada 2008 r., sygn. akt I ACa 690/08, Lex nr 518086 i wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 08 lipca 2014 r., sygn. akt VI ACa 1644/13, Lex nr 1496532). Jeśli zatem strona nie czyni zadość obowiązkowi wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne, musi się liczyć z niekorzystnymi dla niej następstwami procesowymi w postaci uznania wysuwanych przez nią twierdzeń za nieudowodnione, a w konsekwencji z przegraniem procesu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 października 2015 r., sygn. akt III A. Ua. 809/15, Lex nr 1927705).

Nie ulega wątpliwości, że to na powódce spoczywał obowiązek wykazania, z jednej strony, iż dojazdy na poszczególnych trasach w rzeczywistości miały miejsce, z drugiej zaś, że dojazdy te i związane z nimi koszty pozostawały w związku przyczynowym z przedmiotowym dla sprawy wypadkiem. Powódka temu obowiązkowi sprostała wyłącznie częściowo.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do dojazdów z okresu od dnia 03 kwietnia 2009 r. do dnia 04 listopada 2009 r. włącznie. Jak już wskazano w postępowaniu likwidacyjnym powódce wypłacono za ten okres kwotę 1.584,56 zł (za 5.957 km dotyczących wyłącznie dojazdów związanych z powódką). Pozwany w odpowiedzi na pozew stwierdził, że wypłacona przez ww. ubezpieczyciela kwota wyrównała poniesioną w tym zakresie przez powódkę szkodę, zaznaczając przy tym, że podtrzymuje stanowisko wyrażone przez ubezpieczyciela w ww. piśmie z dnia 23 listopada 2009 r. Tym samym należy przyjąć, że pozwany uznał poszczególne trasy, które zaakceptował wcześniej ubezpieczyciel. Skoro zaś jak wskazano Sąd uznał, iż właściwą stawką jest stawka 0,8358 zł za 1 km, należna powódce za dojazdy we wskazanym okresie jest jeszcze kwota 3.394,30 zł ( $5957 \text{ km} \times 0,8358 \text{ zł} = 4.978,86 \text{ zł} - 1.584,56 \text{ zł} = 3.394,30 \text{ zł}$ ). W pozostałym zakresie powódka nie wykazała natomiast, że w przedmiotowym okresie (od dnia 03 kwietnia 2009 r. do dnia 04 listopada 2009 r.) poniosła koszty związane z dojazdami, a nadto, że były one związane z przedmiotowym wypadkiem, a które to dojazdy nie zostały uznane przez ubezpieczyciela, a następnie pozwanego. Powódka nie uczyniła zatem zadość ciężącemu na niej obowiązkowi. Już w tym miejscu – uwagi te odnoszą się bowiem także do okresu późniejszego – należy zaznaczyć, iż pomijając nawet kwestię czy koszty dojazdów do pracy, a ściślej ujmując do miejsc, w którym powódka świadczyła usługi, w okolicznościach niniejszej mogą zostać uznane za koszty celowe i konieczne w rozumieniu art. 444 § 1 k.c., to przede wszystkim trzeba podkreślić, że na podstawie przeprowadzonych na wnioski powódki dowodów, nie można było ustalić w jakich konkretnie dniach powódka świadczyła usługi w biurze PWN.pl sp. z o.o. Na tą okoliczność nie przedstawiono żadnego dowodu, z zeznań zaś świadków i powódki wynika, iż nie miała ona ściśle ustalonych dni i godzin, w których powinna być w biurze, a przedmiotowa firma akceptowała, że nadal jest w trakcie leczenia i rehabilitacji.

Odnosząc się z kolei do okresu od dnia 05 listopada 2009 r., w ocenie Sądu powódka wykazała jedynie, iż celowe i konieczne było poniesienie wydatków związanych z dojazdami na trasach o łącznej długości 330 km (listopad 2009 r. - K. - P. - K. - złożenie wniosku o orzeczenie stopnia niepełnosprawności - 61 km; 18 grudnia 2009 r. - K. - P. - K. - badanie lekarskie do orzeczenia o stopniu niepełnosprawności - 61 km; 29 grudnia 2009 r. - K. - P. - K. - odbiór orzeczenia o stopniu niepełnosprawności - 61 km; 22 marca 2010 - K. - Ś. - dojazd na operację do Ś. W. - 49 km; 23 marca 2010 - K. - Ś. - K. - powrót do domu po operacji - 98 km). Po pierwsze, z zebranych w sprawie dokumentów (m.in. orzeczenie o niepełnosprawności z dnia 18 grudnia 2009 r. i dokumentacja medyczna z pobytu w okresie od dnia 22 marca do dnia 23 marca 2010 r. na Oddziale Chirurgicznym w Ś.) wynika, iż we wskazanych terminach powódka faktycznie musiała pokonać przedmiotowe trasy. Po drugie, zdaniem Sądu zarówno wydanie orzeczenia o niepełnosprawności, jak i pobyt w Szpitalu w Ś. niewątpliwie związane były ze skutkami przedmiotowego wypadku. W pozostałym zaś zakresie powódka nie wykazała, aby w przedmiotowym okresie tj. od dnia 05 listopada 2009 r. poniosła koszty związane z dojazdami, a dodatkowo, że były one związane z przedmiotowym wypadkiem. Mając na uwadze, iż w przedmiotowym okresie uznano dojazdy na trasach łącznie wynoszących 330 km, a także, że przyjęto za jeden kilometr stawkę 0,8358 zł, kwota za wskazany okres podlegająca uwzględnieniu wynosi 275,81 zł ( $330 \text{ km} \times 0,8358 \text{ zł}$ ).

Reasumując powyższe, tytułem zwrotu kosztów dojazdów należało zasądzić na rzecz powódki kwotę 3.670,11 zł (suma kwot: 3.394,30 zł i 275,81 zł).

Odnosząc się natomiast do żądania powódki zasądzenia kwoty 3.150 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu narożnika, należy zaznaczyć, iż w ocenie Sądu roszczenie to zasługiwało na uwzględnienie. Pozwany w odpowiedzi na pozew stwierdził, iż nie uznaje tego roszczenia, albowiem powódka nie udowodniła, że jego zakup ma związek z wypadkiem, a także, iż jest pomocny przy rehabilitacji. Z kolei w piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2014 r. pozwany zaznaczył, że zakup narożnika został dokonany przez firmę (...), a dochodzony koszt zakupu obejmuje podatek VAT. Dodatkowo zaś pozwany wskazał, że zakupiony mebel służy zapewne powódce i jej rodzinie, a zatem jego zdaniem trudno zgodzić się z powódką, iż jego zakup pozostawał w związku przyczynowym z wypadkiem.

W świetle poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń zdaniem Sądu nie można podzielić poglądu pozwanego, iż zakup przedmiotowego narożnika nie był związany z wypadkiem. Po pierwsze, pozwany zdaje się pomijać, iż zakup ten został dokonany na dwa dni przed pierwszym powrotem powódki po pobytach w szpitalach jakie miały miejsce bezpośrednio po przedmiotowym wypadku. Po drugie, z zeznań świadków i powódki, którym to zeznaniom Sąd dał wiarę wynika, iż zakup przedmiotowego narożnika był podyktowany tym, aby powódka, która bezpośrednio po wypadku nie mogła się poruszać, mogła wygodnie leżeć i spać, przy uwzględnieniu zarówno tego, że niezbędne było, aby powódka dodatkowo używała materaca przeciwoleżynowego, który nie mieścił się na dotychczasowym łóżku powódki, jak również tego, aby mogła na nim spać wraz z mężem i córką, co umożliwiałoby mężowi powódki opiekowanie się zarówno nią jak i córką. Co więcej z dokonanych ustaleń wynika, iż w pierwszym okresie po powrocie do domu (do końca lipca 2009 r.) powódka bez przerwy leżała na przedmiotowym narożniku. W dalszych zaś okresach przedmiotowy narożnik również był przez powódkę wykorzystywany, szczególnie, kiedy po kolejnych operacjach miała ograniczone możliwości poruszania się. Przy tak poczynionych ustaleniach wydatek na zakup przedmiotowego narożnika zdaniem Sądu był wydatkiem koniecznym i celowym w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. W ocenie Sądu bez wpływu na taką ocenę pozostaje zaś powoływana przez pozwanego okoliczność, że w fakturze VAT jako odbiorca została wskazana firma (...), a tak naprawdę X. M. Z.. Po pierwsze, należy zauważyć, iż w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą podmiotem praw i obowiązków jest nie firma, ale osoba fizyczna, która działalność gospodarczą prowadzi. Po drugie, pozwany podnosząc, iż zapewne koszty nabycia przedmiotowego narożnika został uwzględniony przy rozliczaniu podatku VAT, nie wnosił o przeprowadzenie na tę okoliczność żadnego dowodu. Nie poparł on zatem swoich twierdzeń żadnymi dowodami, chociaż to na nim w takiej sytuacji spoczywał ciężar dowodu. Tym samym Sąd uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powódki kwoty 3.150 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu narożnika.

Mając na uwadze dotychczas poczynione rozważania tytułem zwrotu kosztów dojazdów i kosztów zakupu narożnika Sąd w pkt I ppkt 2 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.820,11 zł (suma kwot: 3.670,11 zł i 3.150 zł). Jednocześnie wymaga podkreślenia, że odsetki ustawowe za opóźnienie od wskazanych roszczeń, w ocenie Sądu podobnie jak odsetki od zadośćuczynienia należało zasądzić od dnia 27.08.2010 r. Uwzględniając zaś poczynione w tym zakresie powyżej uwagi zbędne jest w tym miejscu ich powtarzanie. Natomiast dalej idące roszczenie w zakresie zwrotu kosztów dojazdów, jak również roszczenia odsetkowe podlegały oddaleniu, o czym orzeczono w pkt III wyroku. Tylko na marginesie można dodatkowo wskazać, iż powódka zdaje się pomijać, że zestawienie dotyczące dojazdów dołączone do pozwu, nie jest tożsame z tym przedłożonym w postępowaniu likwidacyjnym, a nadto dotyczy też okresu późniejszego. Żądanie zatem odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu także z tej przyczyny nie mogło zostać uwzględnione.

Przechodząc natomiast do oceny zasadności roszczenia o zasądzenie kwoty 52.400 zł tytułem zwrotu kosztów nabycia pojazdu przystosowanego dla osoby niepełnosprawnej, na początku należy zaznaczyć, że pod pojęciem pojazdu przystosowanego dla osoby niepełnosprawnej powódka rozumiała nowy samochód z automatyczną skrzynią biegów, który zamierza nabyć.

W pozwie (k. 31) uzasadniając przedmiotowe roszczenie powódka podniosła, że zamieszkuje w małej miejscowości oddalonej o ponad 20 km od P., gdzie nie ma żadnej możliwości skorzystania z usług lekarza czy też rehabilitanta, co wiąże się z koniecznością stałych dojazdów. Z uwagi zaś na odniesione obrażenia ma problem z dojściem do najbliższego sklepu (ok. 1,5 km) czy przystanku autobusowego (ok. 1,5 km) Jest zatem uzależniona od męża, który pracuje i nie zawsze może ją zawieźć w wymagane miejsce. Z kolei w piśmie z dnia 06 grudnia 2013 r. (k. 962) powódka zaznaczyła, że własny samochód jest w jej obecnej sytuacji jedyną możliwością prowadzenia w miarę samodzielnego życia i pokonywania odległości, których powódka nie jest w stanie pokonać pieszo (albo np. rowerem) czy też transportem publicznym (z uwagi na jego brak). I tak – jak wskazała powódka – odległość do najbliższego sklepu z jej domu to 2 km, do poczty – 4 km do przychodni rodzinnej – 10 km, do szkoły (dobrej szkoły) dla dziecka – 20 km, do żłobka – 10 km, do najbliższego basenu – 15 km, na rehabilitację stacjonarną – 12 km. Przy czym powódka podkreśliła, że w takiej sytuacji samochód (i to pojazd z automatyczną skrzynią biegów) może stanowić pewną formę



„zastąpienia” jej chorych nóg, gdyby zaś nie doszło do przedmiotowego wypadku kupno przedmiotowego pojazdu nie byłoby niezbędne.

Jak już wskazano powyżej naprawienie szkody, o której mowa w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty jeżeli są konieczne i celowe. Także ewentualne koszty związane z nabyciem samochodu. Przy czym trzeba zaznaczyć, iż koszty te muszą pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem stanowiącym źródło szkody (por. art. 361 k.c.). Inaczej zaś mówiąc powstanie tych kosztów musi być następstwem zdarzenia, które wywołało uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia.

W powołanym powyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 09 stycznia 2008 r., sygn. akt II CSK 425/07 przybliżając dotychczasowe orzecznictwo tego Sądu w omawianym zakresie zaznaczono, że „koszty zakupu samochodu czy innego pojazdu inwalidzkiego należą do kosztów objętych art. 444 § 1 k.c., jeżeli jest on konieczny do kompensowania kalectwa osoby poszkodowanej, a w szczególności do kontynuowania pracy zarobkowej wykonywanej przed wypadkiem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1981 r., I CR 455/80, OSNC 1981, nr 10, poz. 193; z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 113/97, OSNP 1998, nr 5, poz. 163). Za zasadne uznano w orzecznictwie np. zasądzenie kosztów zakupu samochodu dla młodego człowieka, który po amputacji nogi podjął studia w celu zdobycia nowego zawodu, co wymagało dojazdów ze wsi, na której mieszkał, do miasta mieszczącego uczelnię (wyrok SN z dnia 31 maja 2001 r., V CKN 253/00, niepubl.), czy dla poszkodowanego, dla którego samochód stał się niezbędny w celu leczenia i kontynuowania działalności gospodarczej (wyrok z dnia 12 grudnia 2002 r., II CKN 101/00, niepubl.). Istotne jest, zatem, czy w konkretnym wypadku koszt zakupu samochodu może być zaliczony do kosztów celowych i niezbędnych z punktu widzenia art. 444 § 1 k.c.”.

Biorąc pod uwagę dokonane w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, jak również poczynione powyżej rozważania, w ocenie Sądu żądanie powódki zasądzenia kwoty 52.400 zł na nabycia samochodu z automatyczną skrzynią biegów, nie zasługiwało na uwzględnienie. Trzeba w pierwszej kolejności zauważyć, iż zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. sąd wydając wyrok bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Uwzględniając poczynione w niniejszej sprawie ustalenia trzeba zaś zaznaczyć, iż w trakcie trwania procesu stan zdrowia powódki uległ poprawie. Zeznający na rozprawie w dniu 15 marca 2011 r. mąż powódki stwierdził, że porusza się on samochodem, chociaż przy większych odległościach jest to związane ze zmęczeniem nóg. Natomiast w pisemnej opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) M. K. (1) w T., C. M. im. L. R. w B. z dnia 06 marca 2012 r. stwierdzono, że stan zdrowia powódki nie jest przeciwwskazaniem do korzystania przez nią ze środków komunikacji publicznej, a także, iż powódka może osobiście prowadzić samochód, przy czym wskazano, że korzystniejsza byłaby możliwość prowadzenia samochodu z automatyczną skrzynią biegów. Co także istotne z zeznań innych świadków również wynikało, iż powódka od kilku już lat prowadzi samochód, który na co dzień pozostaje w dyspozycji jej męża, a który to samochód nie posiada automatycznej skrzyni biegów. Z kolei biegły sądowy ortopeda – traumatolog dr n. med. P. J. (1) w ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 22 grudnia 2015 r. stwierdził, że powódka z uwagi na stan kończyn dolnych może bezpiecznie poruszać się samochodem. Nie stwierdził jednocześnie, aby konieczne było poruszanie się przez powódkę samochodem z automatyczną skrzynią biegów. Nie można również nie zauważyć, iż z zeznań powódki złożonych na rozprawie w dniu 10 marca 2016 r. wynika, że zasadniczym problemem jest brak posiadania przez rodzinę powódki drugiego samochodu. Jak bowiem zeznała powódka problem pojawia się w sytuacji, kiedy jej mąż wyjeżdża w delegację i zabiera samochód, gdyż powódka nie może wtedy, ani pozawozić dzieci, ani nigdzie pojechać. Tym samym również z zeznań powódki wynika, iż na co dzień korzysta ona z samochodu bez automatycznej skrzyni biegów.

Ponownie w tym miejscu należy podkreślić, iż w każdym konkretnym wypadku zadaniem Sądu jest dokonanie oceny czy w aspekcie poczynionych sprawie - będącej przedmiotem wyrokowania - ustaleń faktycznych koszt zakupu samochodu może być zaliczony do kosztów celowych i niezbędnych z punktu widzenia art. 444 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu brak było zaś podstaw, aby wskazany wydatek uznać za konieczny i celowy, w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Sąd nie kwestionuje, iż na długich dystansach prowadzenie przez powódkę samochodu

bez automatycznej skrzyni biegów może się wiązać z pewnymi dolegliwościami. Okoliczność ta w ocenie Sądu nie jest jednak wystarczająca, aby uznać, iż wydatek na zakup samochodu z automatyczną skrzynią biegów jest w przedmiotowej sprawie wydatkiem celowym i niezbędnym. Z dokonanych ustaleń wynika, iż powódka na co dzień już od kilku lat korzysta z samochodu bez automatycznej skrzyni biegów, a zasadniczym problemem jest fakt, że rodzina ma do dyspozycji jeden samochód, który co do zasady pozostaje w dyspozycji męża powódki. I to zatem przede wszystkim fakt posiadania przez powódkę i jej męża jednego, a nie dwóch samochodów - utrudnia powódce możliwość komunikowania się. Nie jest to jednak okoliczność uzasadniająca uwzględnienie przedmiotowego roszczenia. Okolicznością taką nie jest także fakt, że przed wypadkiem powódka miała do dyspozycji samochód służbowy. Z przedłożonych bowiem przez powódkę dokumentów wynika, iż samochód służbowy, co do zasady, mógł być wykorzystywany wyłącznie w celach służbowych. Powódka nie wykazała zaś aby, jego ewentualne wykorzystywanie do celów prywatnych nie wiązało się z dodatkowymi kosztami dla niej. Za uwzględnieniem przedmiotowego roszczenia nie przemawia także fakt, że miejsce zamieszkania powódki dzieli pewna odległość od różnych wskazanych przez nią miejsc. Także bowiem przed wypadkiem powódka mieszkała w tym samym miejscu. Nie sposób zaś przyjąć, iż odległości jakie miała czy to do lekarza rodzinnego – jak wskazała 10 km, czy do szkoły dziecka – 20 km, bądź żłobka – 10 km, zamierzała pokonywać pieszo, a obecnie z uwagi na uszkodzenie ciała nie jest to możliwe. Nie można także pominąć, iż z opinii biegłego wynika, iż co do zasady leczenie ortopedyczne w przypadku powódki jest już zakończone. Także więc ewentualna potrzeba dojazdu do lekarzy nie uzasadniała uwzględnienia omawianego żądania powódki. Z kolei rehabilitacji powódka wymaga obecnie w bardzo ograniczonym zakresie (3 – 4 razy w roku). Ja stwierdził bowiem biegły rehabilitacją w przypadku powódki powinno być obecnie przede wszystkim normalne chodzenie i poruszanie się. Co więcej z dokonanych ustaleń wynika, że z usług rehabilitantów powódka korzysta przede wszystkim w swoim domu.

Ze wskazanych powyżej przyczyn Sąd uznał zatem, że nie zasługiwało na uwzględnienie roszczenie o zasądzenie kwoty 52.400 zł z przeznaczeniem na zakup samochodu, o czym orzeczono w pkt III sentencji wyroku.

Wymaga jeszcze zaznaczenia, że powódka zarówno w pozwie (k. 21), jak i w piśmie procesowym z dnia 15 lutego 2011 r. (k. 502), a więc już po zawarciu między stronami ugody, wносиła także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 22.700 zł tytułem leczenia implanto – protetycznego. Z kolei w piśmie z dnia 06 grudnia 2013 r. (k. 949 – 950) powódka ostatecznie formułując powództwo - roszczenia tego nie podtrzymała. Jednocześnie jednak powódka nie cofnęła powództwa we wskazanym zakresie.

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przyjmuje się, że zakres wyrokowania określony jest zakresem żądania, jakie ostatecznie było podtrzymywane przed zamknięciem rozprawy. Z kolei zakaz wyjścia ponad żądanie dotyczy roszczenia zarówno w sensie ilościowym, jak i jakościowym. Oznacza to, że sąd również nie może wyjść poza wskazywaną przez powoda podstawę faktyczną, tj. okoliczności faktyczne wskazywane przez powoda do momentu zamknięcia rozprawy przed sądem I instancji (por. Małgorzata Manowska. Komentarz do art. 321 Kodeksu postępowania cywilnego. Manowska Małgorzata (red.), Adamczuk Andrzej, Pruś Piotr, Radwan Marcin, Sieńko Małgorzata, Stefańska Ewa. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1 – 505(38). WK, 2015 r. Lex nr 10265).

Mając na uwadze powyższe z uwagi na fakt, że powódka przed zamknięciem rozprawy nie podtrzymywała roszczenia o zasądzenie kwoty 22.700 zł tytułem kosztów leczenia implanto – protetycznego, jak również nie cofnęła, co do tego roszczenia - powództwa, podlegało ono w tym zakresie oddaleniu, o czym orzeczono w pkt III wyroku.

Odnosząc się z kolei do roszczeń powódki o rentę w pierwszej kolejności należy podkreślić, iż jak już wskazano powyżej, tytułem renty ostatecznie powódka dochodziła: kwoty 2.244,94 zł miesięcznie tytułu utraty zdolności do zarobkowania, kwoty 2.283 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb i kwoty 984,15 zł miesięcznie z tytułu utraconych widoków na przyszłość.

Zgodnie zaś z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego

do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W doktrynie zwraca się uwagę, że wymienione w powołanym przepisie następstwa powinny mieć charakter trwały, co jednak nie oznacza, że nieodwracalny. Każda ze wskazanych w nim okoliczności może zaś stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty, jednakże konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów (por. Jacek Gudowski (red.), Gerard Bieniek. Komentarz do art. 444 Kodeksu cywilnego. Gudowski Jacek (red.), Bielska – Sobkowitz Teresa, Bieniek Gerard, Ciepla Helena, Drapała Przemysław, Sychowicz Marek, Trzaskowski Roman, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława. Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania. LexisNexis, 2013 r., Lex nr 9060).

W tym miejscu należy przybliżyć poglądy wyrażane w judykaturze względem każdej z trzech przesłanek do przyznania renty, o jakich mowa w omawianym art. 444 § 2 k.c.

Przy utracie zdolności do pracy zarobkowej szkoda zamyka się w wysokości zarobków, jakie w normalnym toku zdarzeń poszkodowany uzyskalby, gdyby nie uległ wypadkowi powodującemu pozbawienie go zdolności do pracy zarobkowej lub ograniczenie w tej zdolności. Skoro tak, to poszkodowany, który zachował częściowo zdolność do wykonywania zatrudnienia, nie powinien liczyć na odszkodowanie w kwocie, która przez nieuwzględnienie jego możliwości zarobkowych przekracza wysokość szkody. Należy zatem przyjąć, że renta przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a sumą renty inwalidzkiej i wynagrodzenia, jakie – w konkretnych warunkach – jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy. Przy czym wymaga podkreślenia, że jeśli utrata zdolności do pracy jest tylko częściowa, to szkoda jest mniejsza, a co za tym idzie, wysokość renty należy zmniejszyć o taką kwotę, jaką poszkodowany może miesięcznie zarobić w ramach swej zmniejszonej zdolności do pracy. Dokonując zaś oceny, czy poszkodowany pracownik może uzyskać taką pracę, należy liczyć się z jego stanem zdrowia, a nie brać pod uwagę jego indywidualnej niechęci do określonego rodzaju pracy. Skoro bowiem powód jest inwalidą częściowym, spoczywa na nim obowiązek pracy w granicach jego możliwości, przy czym z obowiązku tego wynika konieczność dostosowania się do nowych warunków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., sygn. akt II UKN 682/98, Lex nr 41182 i powołane tam orzecznictwo). Co istotne brak możliwości zarobkowych spowodowany sytuacją na rynku pracy nie jest normalnym następstwem działania zobowiązanego i renta nie powinna wyrównywać zarobków utraconych z powodu niemożności znalezienia odpowiedniej pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2003 r., sygn. akt II UK 296/02, Lex nr 390073).

Przyznanie natomiast renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarczy bowiem samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r., sygn. akt IV CR 50/76, Lex nr 2015). Przy czym zaznacza się, że zwiększenie potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszlą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 listopada 2015 r., sygn. akt I ACa 649/15, Lex nr 1950322).

Z kolei zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość jako przesłanka do przyznania renty wyraża się uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom (np. szczególne uzdolnienia czy kwalifikacje) mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Może również kompensować utratę szansy na osiągnięcie sukcesu zawodowego osoby, która utraciła sprawność fizyczną, a cechy te były istotne dla rozwoju jej kariery. Zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość jako podstawę do zasądzenia renty należy zaś oceniać według realnych możliwości poszkodowanego istniejących w chwili zdarzenia wywołującego szkodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. akt I A.Ca. 535/14, Lex nr 1566941 i powołane tam orzeczenie). Jednocześnie w judykaturze podkreśla się, że przesłanka ta może być podstawą samodzielnego roszczenia, chociaż najczęściej wzmacnia żądanie renty z tytułu utraty, chociażby w części, zdolności do pracy zarobkowej, gdy uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia pozbawiają poszkodowanego szans na osiągnięcie sukcesu zawodowego, podnoszenia kwalifikacji, realizacji konkretnych planów

rozwoju zawodowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 września 2014 r., sygn. akt I ACa 314/14, Lex nr 1567020 i powołane tam orzeczenie).

Warto także wskazać, iż w orzecznictwie przyjmuje się, iż w przypadku renty, o której mowa w art. 444 § 2 k.c. dopuszczalne jest – w braku możliwości ścisłego udowodnienia roszczenia o naprawienie szkody – zasądzenie odpowiedniej sumy według oceny sądu opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa 967/15, Lex nr 1979437). Taką możliwość daje sądowi uregulowanie wynikające z art. 322 k.p.c. Z przepisu tego wynika bowiem, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Przenosząc poczynione rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zaznaczyć, iż powódka dochodząc ostatecznie zasądzenia kwoty 2.244,94 zł tytułem utraty zdolności do pracy wskazywała, iż gdyby nie przedmiotowy wypadek wysokość osiąganego przez nią dochodu wynosiłaby 4.000 zł, co po uwzględnieniu podatku dochodowego daje kwotę 3.240 zł netto (pозew k. 25 – 27 i pismo z dnia 06 grudnia 2013 r. k. 953 – 957). Z uwagi zaś na otrzymywane świadczenie rentowe w kwocie 995,06 zł (pismo z dnia 6 grudnia 2013 r.) świadczenie rentowe ze wskazanego tytułu zdaniem powódki powinno wynosić 2.244,94 zł miesięcznie (3.240 zł – 995,06 zł).

W ocenie Sądu roszczenie o zasądzenie renty z omawianego tytułu podlegało uwzględnieniu tylko częściowo, a mianowicie wyłącznie co do kwoty 750 zł miesięcznie.

Z dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń wynika, iż powódka przed wypadkiem świadczyła usługi dla PWN.pl sp. z o.o. w ramach umowy, którą ze wskazaną firmą podpisał mąż powódki w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Jak wynika z zeznań powódki i jej męża, powódka była osobą współpracującą z mężem w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Powódka dla wskazanej firmy przed wypadkiem świadczyła usługi przez 3 miesiące, a jej mąż wystawił faktury odpowiednio na kwoty: 2.734 zł netto (3.335,48 zł brutto), 2.795 zł (3.409,90 zł brutto) i 3.800 zł (4.636 zł brutto). Jednocześnie z ustaleń faktycznych wynika, iż wysoce prawdopodobne jest, że gdyby nie wypadek to powódka świadcząc usługi dla wskazanej firmy osiągałaby przychód w wysokości około 4.000 zł miesięcznie. Wbrew jednak wyliczeniom przedstawianym przez powódkę nie można uznać, iż kwota ta podlegałaby tylko zmniejszeniu o zaliczkę na podatek dochodowy. Osoba współpracująca z osobą prowadzącą działalność gospodarczą zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (por. m.in. art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 8 ust. 11 tej ustawy) podlega bowiem również obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Zdaniem Sądu należało zatem przyjąć, iż świadcząc usługi dla wskazanej firmy powódka mogłaby osiągać dochód w wysokości około 2.850 zł (kwota 4.000 zł pomniejszona o zaliczkę na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenia społeczne). Obecnie powódka jest osobą o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Przez lekarza orzecznika ZUS powódka została uznana za osobę częściowo niezdolną do pracy i z tego tytułu ma wypłacaną rentę w wysokości (na poziomie) 750 zł. Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia nie pozwalają jednak przyjąć, że na dzień dzisiejszy powódka utraciła całkowicie zdolność do pracy. Jak bowiem zaznaczył w swojej opinii biegły ortopeda – traumatolog aktualnie powódka nie może wykonywać żadnych prac, które wymagają aktywności fizycznej oraz prac wymagających dłuższego chodzenia. Może natomiast wykonywać np. prace siedzące. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że powódka, z uwagi na konsekwencje doznanych obrażeń, ma ograniczone możliwości podjęcia pracy, ale jak już wskazano, nie można uznać, iż powódka utraciła te możliwości w całości. Tego bowiem powódka nie wykazała, chociaż to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodowy. Nie można także podzielić zapatrywania powódki jakoby jej wykształcenie umożliwiałoby pracę wyłącznie w charakterze przedstawiciela handlowego. Trzeba bowiem zauważyć, iż powódka ma wykształcenie wyższe w zakresie zarządzania i marketingu. Usługi przedstawiciela handlowego powódka wykonywała zaś tak naprawdę wyłącznie przez 3 miesiące. Tym samym Sąd uznał, że powódka mogłaby w ramach częściowej zdolności do pracy osiągać dochód w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, które obecnie wynosi netto około 1.350 zł. Powódka bowiem mimo swoje niepełnosprawności, jest osobą młodą, z wyższym wykształceniem, inteligentną, znającą języki obce, a także mającą już pewne doświadczenie zawodowe. Nie powinno zatem stanowić dla niej większego problemu znalezienie pracy

choćby biurowej, w której osiągałaby dochody na poziomie płacy minimalnej. Tym samym uwzględniając dochód w postaci renty z ZUS w ocenie Sądu zasadne było przyznanie renty w kwocie 750 zł, o czym orzeczono w pkt I ppkt 3 wyroku. Dalej idące roszczenie ze wskazanego tytułu podlegało zaś oddaleniu. Tylko na marginesie można wskazać, iż w momencie kiedy strony zawierały ugodę, powódka była osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności, niezdolną do pracy i nie osiągnącą dochodu z tytułu renty. Od tego czasu sytuacja zdrowotna powódki uległa zaś znacznej poprawie. Nie jest już bowiem osobą całkowicie niezdolną do pracy, a wyłącznie częściowo niezdolną do pracy. Natomiast stopień jej niepełnosprawności nie jest już znaczny tylko umiarkowany.

Przechodząc z kolei do roszczenia o zasądzenie renty z tytułu utraty widoków na przyszłość, to zdaniem Sądu brak było w niniejszej sprawie podstaw do jego uwzględnienia. Powódka nie wykazała bowiem, iż miała realną szansę na podniesienie wykształcenia bądź kwalifikacji zawodowych, a utraciła jej skutek uszkodzenia ciała. Powódka skupiła się wyłącznie na wykazaniu, iż miała szansę na osiąganie dochodów w wysokości około 4.000 zł. Jednak okoliczność ta – jak już wskazano – została przez Sąd uwzględniona przy dokonywaniu oceny roszczenia o rentę z tytułu utraty zdolności powódki do pracy. Jak podkreślono powyżej w judykaturze przyjmuje się, iż zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość wyraża się uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom (np. szczególne uzdolnienia czy kwalifikacje) mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Tych natomiast powódka nie wykazała. Przesłanka ta – co wymaga ponownego zaznaczenia – może być wprawdzie podstawą samodzielnego roszczenia, chociaż najczęściej wzmocnia żądanie renty z tytułu utraty, chociażby w części, zdolności do pracy zarobkowej, gdy uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia pozbawiają poszkodowanego szans na osiągnięcie sukcesu zawodowego, podnoszenia kwalifikacji, realizacji konkretnych planów rozwoju zawodowego. I tak też było w niniejszej sprawie. Reasumując roszczenie o zasądzenie renty z tytułu zmniejszenia się widoków na przyszłość w całości podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt III wyroku.

Odnosząc się natomiast do żądania zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 2.283 zł miesięcznie, należy wskazać, iż ostatecznie w piśmie z dnia 06 grudnia 2013 r. (k. 959 – 961) powódka wskazała, że na przedmiotową kwotę składają się koszty: 1005 zł – miesięczny koszt rehabilitacji (805 zł koszt rehabilitacji prowadzonej przez P. Ł.; 200 zł koszt rehabilitacji prowadzonej przez D. C.), 130 zł – miesięczny koszt wizyt lekarskich, 100 zł – miesięczny koszt uczęszczania na basen, 400 zł – miesięczny koszt pomocy osób trzecich (40 godzin miesięcznie – stawka 10 zł), 648 zł – miesięczny koszt za żłobek, do którego uczęszcza młodsza córka powódki.

Zdaniem Sądu z tytułu zwiększonych potrzeb zasługiwały na uwzględnienie wyłącznie koszty w wysokości 100 zł związane z uczęszczaniem na basen oraz koszty pomocy innej osoby w sprzątnięciu, w ograniczonym jednak zakresie bo 10 godzin miesięcznie, przy cenie 10 zł za godzinę (100 zł łącznie miesięcznie). Z dokonanych ustaleń wynika, że większość prac domowych związanych ze sprzątnięciem powódka może obecnie wykonywać samodzielnie. Potrzebuje wyłącznie nieznacznej pomocy, w tym zakresie, którą Sąd przy uwzględnieniu dokonanych ustaleń na podstawie art. 322 k.p.c. ocenił na 10 godzin miesięcznie. W pozostałym zakresie Sąd nie znalazł podstaw, aby uznać, iż powódka wymaga pomocy osób trzecich. Okoliczności takie nie wynikają bowiem z dokonanych ustaleń. W tym zakresie Sąd oparł się bowiem na opinii biegłego ortopedy – traumatologa. Z tej samej opinii wynika, iż w przypadku powódki zasadne jest korzystanie przez nią z basenu. Kwota zaś jaką z tego tytułu dochodziła powódka w ocenie Sądu odpowiada uzasadnionym kosztom jakie są z tym związane.

W ocenie Sądu brak było podstaw, aby zasądzić rentę z tytułu zwiększonych potrzeb związanych z rehabilitacją. Trzeba podkreślić, iż wbrew twierdzeniom powódki z dokonanych ustaleń nie wynika, aby obecnie w jej przypadku uzasadnione było stosowanie rehabilitacji w stałym comiesięcznym wymiarze. Jak bowiem ustalono aktualnie (opinia biegłego ortopedy – traumatologa) powódka wymaga rehabilitacji w wymiarze 3 do 4 serii x 10 w czasie roku. Nie można zatem uznać, iż jest to stały, comiesięczny koszt uzasadniający zasądzenie z tego tytułu renty. Powódka ma zatem możliwość ubiegania się o zwrot poniesionych we wskazanym zakresie wydatków. Oczywiście jeśli w rzeczywistości koszty z tym związane powstaną po jej stronie. Jak wynika bowiem z ustnej opinii biegłego nic nie stoi

na przeszkodzie, aby w wymiarze rehabilitacji jaki obecnie jest u powódki niezbędny, była ona świadczona w ramach NFZ.

Nie ustalono również, aby powódka stale, comiesięcznie musiała korzystać z wizyt u lekarzy specjalistów. Jak bowiem stwierdził biegły ortopeda – traumatolog w przypadku powódki zasadniczo zakończyło się już leczenie ortopedyczne. Jeszcze raz należy podkreślić, iż zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie. Tym samym ewentualne koszty, które mogą powstać w przyszłości, ale które na dzień wydania wyroku nie mogą zostać uznane za możliwe do określenia i stałe, nie mogą stanowić podstawy do zasądzenia z tego tytułu renty.

Z kolei kosztów związanych z opłatami za żłobek, do którego uczęszcza młodsza córka powódki, nie można uznać jako związanych z uszkodzeniem ciała powódki. Nie można zapominać, iż zwiększenie się potrzeb uzasadniających przyznanie renty z tego tytułu musi pozostawać w związku przyczynowym z uszkodzeniem ciała. W tym wypadku Sąd takiego związku nie dostrzega. Z dokonanych ustaleń wynika, że co do zasady powódka może opiekować się dziećmi, a tylko niektórych czynności nie jest w stanie wykonywać, np. wymagających ukłęknięcia. Córka powódki ma już skończone 4 lata. W ocenie zaś Sądu z dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń nie wynika, aby ograniczenia w sprawności powódki uniemożliwiały jej opieką nad dzieckiem w takim wieku. Nie sposób zatem uznać, iż wydatkiem koniecznym i celowym będącym następstwem uszkodzenia ciała jakiego powódka doznała w przedmiotowym dla sprawy wypadku jest ponoszenie przez nią wydatków związanych z opłatą za żłobek córki.

Uwzględniając powyższe, roszczenie o zasądzenie renty z tytułu zwięższkonych potrzeb zasługiwało na uwzględnienie wyłącznie co do kwoty 200 zł, o czym orzeczono w pkt I ppkt 4 wyroku. W pozostałym zaś zakresie przedmiotowe żądanie należało oddalić, o czym orzeczono w pkt III.

Przechodząc z kolei do oceny zasadności zgłoszonego przez powódkę roszczenia o ustalenie na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za wszystkie ewentualne skutki będące następstwem wypadku jakiego powódka uległa w dniu 03 kwietnia 2009 r., a które ujawnią się przyszłości, należy wskazać, iż podstawą prawną tak sformułowanego roszczenia stanowi art. 189 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Ugruntowane jest stanowisko, które Sąd podziela, że interes prawny w rozumieniu powołanego przepisu jest kategorią obiektywną, czyli rzeczywiście istniejąca, a nie tylko hipotetyczną, czyli w subiektywnym odczuciu strony, potrzebą prawną uzyskania wyroku odpowiedniej treści występującą wtedy, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Zasadniczo zatem interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli ostatecznie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (por. Małgorzata Manowska. Komentarz do art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego. Manowska Małgorzata (red.), Adamczuk Andrzej, Pruś Piotr, Radwan Marcin, Sieńko Małgorzata, Stefańska Ewa. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, wyd. II. LexisNexis, 2013 r., Lex nr 9063 i powołane tam orzecznictwo).

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. akt III PZP 34/69 (Lex nr 1099) wydanej w składzie 7 sędziów i mającej moc zasady prawnej, na którą powołała się powódka stwierdzono, iż „W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia.”.

Wymaga zaznaczenia, że Sąd Najwyższy w dniu 24 lutego 2009 r., sygn. akt III CZP 2/09 (Lex nr 483372) podjął uchwałę, w której stwierdził, że „Pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.”. W uzasadnieniu powołanej uchwały wskazując na aktualność powołanej powyżej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. akt III PZP 34/69 zaznaczono, że w

obecnym stanie prawnym (po wprowadzeniu do kodeksu cywilnego art. 442<sup>1</sup>) można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, a zatem utracił znaczenie argument odwołujący się do złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Zwrócono jednak uwagę, że obecnie zasadniczym celem przesądzenia w sentencji wyroku zasądającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, jest zwolnienie poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Jednocześnie w omawianej uchwale podkreślono, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie zaś uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca. Nie jest zatem możliwe stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi.

Uwzględniając poczynione powyżej uwagi Sąd uznał, że żądanie powódki ustalenia odpowiedzialności na przyszłość pozwanego za skutki wypadku jakiemu uległa, a jakie mogą się pojawić w przyszłości, nie zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie Sądu powódka nie wykazała bowiem interesu prawnego, o którym mowa w art. 189 k.p.c. Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika bowiem, aby w razie powstania dalszych szkód w przyszłości istniały trudności dowodowe w wykazaniu przez powódkę ich związku z przedmiotowym wypadkiem. Przesłanką zastosowania art. 189 k.p.c. nie jest zaś możliwość ujawnienia się szkody w przyszłości, ale potencjalne trudności dowodowe w dochodzeniu przez poszkodowanego naprawienia tej szkody. Tylko zatem w takiej sytuacji należy przyjąć, że istnieje interes w zapobiegnięciu pogorszeniu się jego sytuacji procesowej w przyszłości. W rozpatrywanej sprawie brak natomiast takich przesłanek. Strona pozwana w niniejszej sprawie nie kwestionowała swojej odpowiedzialności. W przypadku zaś ujawnienia się nowej szkody w przyszłości powódka będzie musiała wykazać istnienie tej szkody, jej rozmiaru oraz związku przyczynowego ze zdarzeniem powodującym szkodę. Analogiczne wymogi dowodowe dotyczyłyby powódki gdyby ustalono odpowiedzialność pozwanego na przyszłość. Nie można bowiem uznać, że wówczas ciężar dowodu zredukowany zostałby do udowodnienia jedynie powstania i rozmiarów szkody. Samo przesądzenie odpowiedzialności pozwanego nie powodowałoby bowiem, że każdy uszczerbek na zdrowiu powódki powstały w przyszłości automatycznie należałoby wiązać ze skutkami wypadku jakiemu uległa powódka. Także zatem wówczas konieczne byłoby wykazanie związku przyczynowego między tym zdarzeniem a powstałą szkodą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 stycznia 2015 r., sygn. akt I ACa 1526/14, Lex nr 1659077; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 marca 2015 r., sygn. akt I ACa 55/15, Lex nr 1682878).

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił roszczenie powódki o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, o czym orzeczono w pkt III wyroku.

W pkt II ppkt 1 – 9 wyroku, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 203 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie co do żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki:

- odszkodowania tytułem zwrotu kosztów rozmów telefonicznych powyżej kwoty 800 zł, tj. co do kwoty 838,38 zł,
- kwoty 680 zł tytułem dopłaty do odszkodowania za komputer HP 550 typ T5270,
- odszkodowania tytułem zwrotu kosztów przystosowania łazienki dla potrzeb powódki powyżej kwoty 6.500 zł, tj. co do kwoty 1.785,87 zł,
- odszkodowania tytułem zwrotu kosztów wykonania badań krwi przed operacją, tj. co do kwoty 79,20 zł,
- odszkodowania tytułem zwrotu kosztów konsultacji u dietetyka oraz 5 wizyt kontrolnych, tj. co do kwoty 400 zł,
- odszkodowania za utracone dochody za okres od dnia 3 kwietnia 2009 r. do dnia 31 maja 2010 r. powyżej kwoty 12.000 zł,

- renty z tytułu utraconych dochodów powyżej kwoty 2.500 zł miesięcznie za okres od dnia 1 czerwca 2010 r. do dnia 31 stycznia 2011 r.,

- renty z tytułu zwiększonych potrzeb powyżej kwoty 1.700 zł miesięcznie za okres od dnia 3 kwietnia 2009 r. do dnia 31 stycznia 2011 r.

- renty z tytułu utraconych dochodów oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 1 lutego 2011 r. do dnia wydania wyroku w niniejszej sprawie, tj. dnia 24 maja 2016 r.

Zgodnie z art. 355 § 1 k.p.c. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Cofnięcie zaś powództwa po rozpoczęciu rozprawy w myśl art. 203 § 1 k.p.c., w przypadku kiedy jest połączone ze zrzeczeniem się roszczenia jest dopuszczalne aż do wydania wyroku. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie. Dodatkowo wymaga podkreślenia, że w ocenie Sądu brak było podstaw do uznania, iż zrzeczenie się roszczenia jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Nie zaistniały zatem przesłanki, o których mowa w art. 203 § 4 k.p.c.

Odnosząc się do rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu w pierwszej kolejności należy wskazać, iż powództwo w niniejszej sprawie zostało uwzględnione częściowo. Jak wynika natomiast z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Jednocześnie należy podkreślić, iż koszty procesu, w którym zawarto ugodę, w myśl art. 104 k.p.c. znosi się wzajemnie, jeżeli strony nie postanowiły inaczej. Przy czym jak stanowi art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości. Należy jednak zauważyć, iż z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wynika, iż kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Natomiast koszty nieobciążające przeciwnika w myśl ust. 2 powołanego artykułu sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz:

1) strony, której czynność spowodowała ich powstanie;

2) strony zastąpionej przez kuratora lub

3) osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania. Przy czym w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w powołanym ust. 2 obciążenia kosztami (art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Z uwagi, że powództwo w niniejszej sprawie zostało uwzględnione wyłącznie w części brak było podstaw, aby kosztami sądowymi w całości obciążyć stronę pozwaną. Tym samym Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie zachodziły podstawy do obciążenia stron procesu kosztami sądowymi po połowie, pozostawiając w tym zakresie szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, o czym orzeczono w pkt IV wyroku. Jednocześnie Sąd w pkt V wyroku zniósł pomiędzy stronami koszty pozasądowe.

/-/ K. Szmytke